

Rozdział 3

Program studiów i nauczanie w Szkole Nauk Politycznych

Przedmioty wykładane w działającej jeszcze pod zaborami Polskiej Szkole Nauk Politycznych podzielone były na trzy bloki programowe. Dopiero zaliczenie ich wszystkich i zdanie egzaminów z trzech dziedzin – historyczno-geograficznej, polityczno-administracyjnej i ekonomiczno-statystycznej – pozwalało słuchaczom na ukończenie pełnego kursu Szkoły i uzyskanie dyplomu. W Szkole Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego nie przestrzegano już tego podziału, a egzaminy zdawano z poszczególnych przedmiotów. Jednak praktyczny podział wykładanych zagadnień na trzy grupy – przedmiotów o tematyce międzynarodowej, ustrojoznawczej i gospodarczej – pozostał. Koncepcję tę przedstawił M. Rostworowski w Memoriale dyrekcji SNP doręczonym dziekanowi Wydziału Prawa 24 czerwca 1933 r., w którym wyróżnił trzy zasadnicze grupy przedmiotów, nazwane przez niego kierunkami: politycznym, międzynarodowym i gospodarczym⁵⁷².

Przedmioty należące do kierunku politycznego miały przede wszystkim przybliżyć studentom sprawy ustrojowe, a także uzupełniać tę wiedzę o zagadnienia dotyczące polityki światowej, ideologii politycznych czy geografii politycznej. Rostworowski wymieniał przedmioty należące do tej grupy – *Prawo konstytucyjne porównawcze, Samorząd porównawczy, Zasady nauki administracji, Rozwój konstytucjonalizmu we Francji, Geneza i rozwój parlamentaryzmu brytyjskiego, Ustrój polityczny Francji, Belgii, Holandii, Niemiec*. Wykłady te były aktualizowane, aby nadążały za zmieniającą się sytuacją polityczną w Polsce i na świecie. Te, które dotyczyły zagranicy, miały między innymi umożliwić studentom porównanie instytucji ustrojowych i rozmaitych zagadnień politycznych innych krajów z polskimi.

Kierunek międzynarodowy w programie Szkoły opierał się według koncepcji Rostworowskiego na gruntownej znajomości *Historii dyplomacji*, która pozwalała

⁵⁷² Arch. UJ, syg. SNP 2: Organizacja Szkoły w latach 1920-1949, Wznowienie działalności 1920-1922, Memoriał dyrekcji Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie do dziekana Wydziału Prawa z 24 VI 1933 r.

dopiero na studiowanie takich przedmiotów jak *Organizacje międzynarodowe, Prawo dyplomatyczne i konsularne czy Liga Narodów*.

Określenie problematyki gospodarczej zdawało się Rostworowskiemu tak oczywiste, że ograniczył się tylko do wymienienia kilku przedmiotów należących do tej grupy. Były to między innymi *Zagadnienia gospodarcze polskie i międzynarodowe, Handel międzynarodowy i Handel zagraniczny, Ustrój gospodarczy niektórych państw ościennych*, a także *Bogactwa kopalniane Polski czy Życie gospodarcze Polski*⁵⁷³. Dla Rostworowskiego związek przedmiotu z ekonomią miał decydujące znaczenie i jeśli jakiś wykład dotyczył zarazem zagadnień ekonomicznych i międzynarodowych, był przez niego zaliczany do kierunku gospodarczego. Obok trzech zasadniczych kierunków wyróżnił przedmioty, które miały „uplastyczyć aktualne problemy chwili życia państwowego”, jak choćby wykłady poświęcone *Reformie rolnej czy Kodyfikacji*⁵⁷⁴.

Także autorzy piszący o SNP, podejmujący się próby syntetycznego opisu programu, odwołują się do podziału przyjętego przez Rostworowskiego. Tak ujął te zagadnienia A. Zięba, opisując przedmioty wykładane w SNP jako dotyczące problematyki prawnoustrojowej, prawnomiędzynarodowej i gospodarczej, pozostałe zaliczył zaś do użytkowych⁵⁷⁵. Tutaj program nauczania SNP został zanalizowany i opisany z zachowaniem pierwotnego, zaproponowanego przez Rostworowskiego podziału na bloki przedmiotów o tematyce politycznej, międzynarodowej i gospodarczej oraz osobną kategorię wykładów dotyczących wiedzy użytkowej, mających pomóc w zrozumieniu aktualnych problemów życia państwowego. Warto pokusić się o szczegółowe odtworzenie treści wykładów, jak również w sposób chronologiczny pokazać, jak rozwijały się trzy główne dyscypliny wiedzy wykładane w Szkole w ciągu 19 lat jej działalności. Interesujące jest także, jak często zmieniały się przedmioty, czy istniał i co zawierał swoisty kanon programowy, czy Szkoła potrafiła reagować na zmieniającą się sytuację na świecie, oferując słuchaczom nowe wykłady. Zagadnienia te ilustrują umieszczone w Aneksie zestawienia wykładanych w Szkole przedmiotów.

Materiał źródłowy do badań nad programem SNP w latach 1921-1939 prezentuje się inaczej niż zachowany w aktach PSNP z lat 1911-1914. Dla dawnej Szkoły zachowały się szczegółowe konspekty wykładów przepisywane własnoręcznie przez Rostworowskiego, na podstawie których można odtworzyć zarys niemal wszystkich ówczesnych przedmiotów, a w przypadku SNP istnieją tylko niektóre skrypty z różnych lat, pozwalające odtworzyć materiał danego przedmiotu.

Niestety treści wielu wykładów nie można odtworzyć nawet w zarysie, gdyż skryptów do nich nie ma i można tylko próbować domyślać się, co zawierały, na zasadzie analogii, wykorzystując publikacje poszczególnych wykładawców poświęcone zagadnieniom zazębiającym się w jakiś sposób z tematyką wykładanych przez

⁵⁷³ Ibidem.

⁵⁷⁴ Ibidem.

⁵⁷⁵ A. Zięba, *Szkoła Nauk Politycznych...*, s. 219-223.

nich przedmiotów⁵⁷⁶. Skrypty wydawane przez KUiA SNP powstawały na podstawie szczegółowych notatek lub stenogramów wykładów, które często były nie tylko autoryzowane przez wykładowców, ale niejednokrotnie poddawane przez nich korekcie czy wręcz pisane od nowa. Ich poziom był bardzo różny. Szczególnie widoczne są różnice pomiędzy skryptami wydawanymi na początku lat 20., zawierającymi liczne błędy i często zwyczajnie niezrozumiałymi, a tymi z lat 30., których poziom znacznie wzrósł, a dokonywana na kilku etapach korekta sprawiła, że wyróżniają się one precyzją wywodu i tworzą logiczną, zblizoną do podręczników akademickich zwartą całość. Dzięki sekretarce Szkoły Halinie Zdzitowieckiej-Jasieńskiej ocalała cała seria skryptów wydanych z dotacji przyznanej na ten cel przez MWRiOP⁵⁷⁷. Sporo skryptów zachowało się także z końca lat 30. Jak już wspomniano, na początku lat 30. sekcja skryptowa KUiA zaczęła magazynować matryce drukarskie i wykorzystywać je w kolejnych latach oraz poszerzać zawartość nowych wydań skryptów o tematy, o które wykładowca uzupełniał przedmiot. Szczególnie widoczne jest to w przypadku przedmiotów wykładanych cyklicznie, jak na przykład *Geopolityka*. Skrypt do tego przedmiotu z roku 1932 liczył 74 strony⁵⁷⁸, a rozszerzany systematycznie, z roku 1938 – już 199 stron⁵⁷⁹. Dzięki tej metodzie skrypty z końca lat 30. odzwierciedlały historię całego przedmiotu prowadzonego często przez kilka, a nawet kilkanaście lat. Porównanie skryptów z tych samych przedmiotów wydanych w pierwszych latach działalności Szkoły z późniejszymi, a w szczególności z tymi z końca lat 30. daje obraz rozwoju przedmiotów i całych dyscyplin naukowych wykładanych w Szkole.

3.1. Blok przedmiotów politycznych

Według koncepcji Rostworowskiego zawartej w Memoriale dyrekcji Szkoły⁵⁸⁰ do bloku przedmiotów politycznych należały przede wszystkim te dotyczące zagadnień ustrojowych, uzupełnione przedmiotami dającymi ogólną wiedzę na temat polityki światowej, doktryn politycznych i geografii politycznej. W relacjach uczniów Szkoły i sprawozdaniach KUiA eksponowane są ustrojoznawstwo i konstytucjonalizm, które wyróżniały Szkołę na tle innych tego typu placówek. Wynikało to zapewne z profilu zawodowego i zainteresowań Rostworowskiego oraz jego najbliższych współ-

⁵⁷⁶ Porównanie niektórych skryptów z różnych okresów, na przykład Stanisława Kutrzeby na temat Gdańska czy Śląska z jego wcześniejszymi publikacjami ich dotyczącymi, pokazuje, że choć zakres tematyczny niekiedy się pokrywał, to różnice były znaczące. Wykłady wygłoszone w Szkole miały o wiele bardziej rozbudowaną część historyczno-polityczną, a książki stanowiły w zasadzie studium analityczne na temat konkretnych przepisów traktatu wersalskiego i innych aktów normatywnych regulujących status Gdańska.

⁵⁷⁷ Arch. UJ, sygn. SNP 10: Skrypty powielane z wykładów z lat 1921-1923.

⁵⁷⁸ K. Grzybowski, *Geopolityka*, Kraków 1932.

⁵⁷⁹ Idem, *Geopolityka*, cz. 1: *Założenia geopolityki*, cz. 2: *Geopolityka imperializmów*, Kraków 1938.

⁵⁸⁰ Arch. UJ, sygn. SNP 2: Memoriał.

pracowników – szczególnie Macieja Starzewskiego – którzy w zakresie badań nad prawem politycznym (państwowym, konstytucyjnym) byli ekspertami w skali krajowej i współtworzyli tę gałąź wiedzy. Wydaje się, że swoje pasje naukowe potrafili oni przełożyć na program Szkoły, a analiza ustrojów państwowych stała się jej znakiem rozpoznawczym i wizytówką.

Dla studentów poznawanie stosunków międzynarodowych jako dziedziny potrzebnej w przyszłej karierze dyplomatycznej było czymś naturalnym, natomiast przyswajanie problematyki związanej z analizą ustrojów państwowych nie miało takiego użytecznego charakteru, ale było doceniane. Otto Beiersdorf w rozmowie na temat profilu programowego Szkoły wspominał jako zwartą całość zagadnień właśnie ustroje państw zachodnich⁵⁸¹.

Rostworowski określał całą grupę przedmiotów mianem politycznych między innymi dlatego, że obejmowały one szereg zjawisk wykraczających poza zagadnienia prawnoustrojowe i stanowiły ważną część analizy politologicznej. Oprócz stosowania metod dogmatycznych, typowych dla nauk prawnych, w znacznej części wykładanych przedmiotów analizowano wiele zjawisk o czysto politologicznym charakterze, na przykład systemy partyjne, prasę czy bieżące wydarzenia polityczne i sylwetki liderów politycznych. Na podstawie analizy zachowanych skryptów można do przedmiotów politycznych zaliczyć choćby te poświęcone problematyce samorządowej, wykładane przez Kazimierza Kumanieckiego i Jerzego Panejkę.

Przy analizie programu nauczania SNP nasuwa się również refleksja, że choć dziś jesteśmy przyzwyczajeni do traktowania myśli politycznej i doktryn partyjnych jako odrębnych dziedzin wiedzy, Szkoła nie proponowała systematycznego wykładu na ten temat. Rostworowski wiązał tę problematykę z ustrojami państwowymi, przy okazji których wykładano koncepcje ideologiczne w celu wyjaśnienia procesów państwowotwórczych czy zagadnień związanych z podstawami aksjologicznymi aktów konstytucyjnych. Tematyka ta była też obecna w części wykładów na temat ustrojów państwowych dotyczących stronnictw politycznych, ich genezy historycznej i profilu politycznego. Warto wspomnieć o wykładach Stanisława Kota, który w sposób niezwykle bliski dzisiejszemu ujęciu przedstawiał głównych myślicieli politycznych, od Machiavellego do Rousseau, i prezentowane przez nich doktryny polityczne.

Do bloku przedmiotów politycznych Rostworowski zaliczał także wykłady poruszające zagadnienia z zakresu geografii politycznej. Wydaje się, że taki uzupełniający wobec głównego nurtu ustrojoznawczego charakter miały cykliczne wykłady Jerzego Smoleńskiego na temat geografii ogólnej i geografii politycznej Polski⁵⁸². Główny blok przedmiotów politycznych stanowiły właśnie te poświęcone ustrojom zarówno państw demokratycznych, jak i tych, których ustroje nazywano wówczas totalnymi. Badania nad tymi ostatnimi nasiliły się w latach 30., co obrazuje tabela w Aneksie⁵⁸³.

⁵⁸¹ Zob. Aneks, wywiad z O. Beiersdorfem.

⁵⁸² Zob. Aneks, tabela 12.

⁵⁸³ Zob. Aneks, tabela 21.

Analiza treści przedmiotów poświęconych ustrojom państw demokratycznych pozwala wyodrębnić dwie grupy wykładów. Te z pierwszej grupy dotyczyły ustrojów państw kontynentalnych, których system prawno-polityczny budowany był w oparciu o prawo pozytywne, mające źródło w pisanej konstytucji, będącej najwyższym aktem normatywnym. Druga grupa obejmowała przedmioty poświęcone angielskim instytucjom ustrojowym i problematyce brytyjskiej, w tym także kolonialnej. Ten wyraźny podział znajdował odzwierciedlenie w wypowiedziach Rostworowskiego, który, rozpoczynając wykłady dotyczące parlamentaryzmu angielskiego i konstytucjonalizmu francuskiego, podkreślał odrębność obu systemów i ich źródeł kulturowych. Wykładowców Szkoły, a szczególnie Rostworowskiego, w sposób wyraźny fascynowała angielska tradycja polityczna i system instytucji, który Anglia zbudowała i potrafiła utrzymać. Cykl wykładów dotyczących tej problematyki obejmował tyle samo przedmiotów, ile w sumie poświęcono wszystkim pozostałym państwom demokratycznym, co obrazują odpowiednie tabele zamieszczone w Aneksie⁵⁸⁴.

Państwa o systemie prawa pozytywnego wykładowcy Szkoły traktowali jako należące do wspólnej grupy o zbliżonej tradycji ustrojowej, której źródłem kulturowym była myśl polityczna francuskiego oświecenia. W sposób szczególny ten francuski rodowód – wartości republikańskie, ujęcie praw obywatelskich, monteskiuszowski trójpodział władz i oświeceniową koncepcję praw człowieka, akcentował w swoich wykładach M. Starzewski. Różnice pomiędzy państwami kontynentalnymi a Anglią podkreślano nie tylko w wykładach ściśle związanych z konstytucjonalizmem. Czynił to także K. Kumaniecki, omawiając w pierwszych latach działalności SNP *Samorząd na tle porównawczym*. Analiza obu tych nurtów daje możliwość przyjrzenia się poglądom wykładowców i polemice toczonej przez nich na temat sposobów postrzegania demokracji i wartości stojących u jej podstaw. Wykłady te, uruchamiane rokrocznie przez cały okres istnienia Szkoły, należały bez wątpienia do jej kanonu programowego.

Przedmioty poświęcone tematyce francuskiej są interesujące z kilku powodów. Ustrój Francji był uważany przez wykładowców za wzorcowy i traktowany jako główne źródło inspiracji dla wielu systemów państwowych Europy kontynentalnej. Poza tym wykład dotyczący ustroju francuskiego jest bodaj jedynym przykładem pozwalającym porównać treści przekazywane w działającej pod zaborami PSNP z wykładami SNP. Zachował się bowiem obszerny materiał porównawczy w postaci konspektu z PSNP oraz wielu wydań skryptu publikowanego przez cały okres istnienia SNP UJ. Dokonanie takiego porównania pozwala odpowiedzieć na pytanie, czy i na ile Szkoła w dwudziestolecie międzywojennym kontynuowała tradycje PSNP w zakresie badań problematyki politycznej i prawnoustrojowej. Ponadto problematyką francuską zajmowali się w ramach prowadzonych w Szkole zajęć najbliżsi współpracownicy M. Rostworowskiego oraz on sam.

Daje to możliwość scharakteryzowania skupionego wokół dyrektora Szkoły środowiska naukowego, tym bardziej że wykład na temat Francji także w PSNP prowa-

⁵⁸⁴ Zob. Aneks, tabele 20, 21.

dził ówczesny asystent szkoły i uczeń profesora B. Winiarski. Zachowane skrypty z wykładów Rostworowskiego, Starzewskiego i Jedlickiego pozwalają na udzielenie odpowiedzi na pytania o zwartość poglądów tego środowiska, podobieństwa i różnice dotyczące wyznawanych wartości oraz sposób prowadzenia wykładów. Analizując wykłady na temat państw kontynentalnych, można zaobserwować także rozwój poszczególnych uczonych SNP UJ. Na przykład M. Starzewski omawiał *Rozwój konstytucjonalizmu we Francji* już w roku 1924/25⁵⁸⁵. Można go porównać z wykładami z drugiej połowy lat 30., kiedy był on już uznanym konstytucjonalistą, który stworzył własną normatywną metodę analizy ustrojowej. Obrazuje to ewolucję nie tylko Starzewskiego jako uczonego, ale także całej dziedziny badań prawnoustrojowych, którą współtworzył w SNP⁵⁸⁶.

W przedmiocie *Ustrój polityczny i administracyjny współczesnej Francji* prowadzonym w roku 1912/13 B. Winiarski koncentrował się na szczegółowej analizie francuskiego systemu ustrojowego według ówczesnego sposobu pojmowania prawa politycznego. Przedmiot obejmował więc nie tylko genezę konstytucji z 1875 r. i rewizję niektórych jej postanowień, ale także charakterystykę poszczególnych władz wydzielonych zgodnie z klasyczną koncepcją trójpodziału oraz tematykę, która dzisiaj wykładana jest w ramach kilku dyscyplin związanych z nauką o administracji, taką jak prawo i postępowanie administracyjne czy zagadnienia samorządności lokalnej. Winiarski przedstawiał nie tylko naczelne organy państwa francuskiego, ich kompetencje i wzajemne relacje, ale także organy wszystkich szczebli administracji państwowej i samorządu oraz charakterystykę wydawanych przez nie aktów administracyjnych, a także zakres ochrony prawnej przysługującej jednostce przeciwko działaniom administracji państwowej. Zajmował się także problemem granic władzy państwowej oraz stosunkiem państwa jako całości do własnych reprezentantów w terenie⁵⁸⁷. Jego wykład miał charakter dogmatyczno-prawny i oparty był na pozytywistycznym rozumieniu systemu prawa.

Porównując wykłady Winiarskiego na temat Francji z czasów PSNP 1911-1914 z wykładami Rostworowskiego z pierwszych lat dwudziestolecia poświęconymi tej problematyce, należy stwierdzić, że zakres tematyczny obu przedmiotów niemal wcale się nie pokrywał. Winiarski rozpoczynał wykład od analizy konstytucji francuskiej z 1875 r. i przedstawiał słuchaczom współczesny mu system polityczny. Rostworowski zajmował się pokazaniem ewolucji systemu politycznego i konstytucyjnego Francji od czasów rewolucji francuskiej do roku 1875. Także przedmiot prowadzony przez M. Starzewskiego rok po wykładzie Rostworowskiego nie pokrywał się z tema-

⁵⁸⁵ Drugim był przedmiot na temat konstytucji czechosłowackiej.

⁵⁸⁶ Maciej Starzewski nie wykladał francuskiej problematyki ustrojowej w latach 30., możemy więc porównywać jego wykład na temat Francji z roku 1924/25 z wykładami z roku 1935/36 na temat ustrojów innych demokratycznych państw, na przykład Szwajcarii czy Austrii. Na temat problematyki francuskiej zachował się natomiast skrypt M. Jedlickiego z roku 1934, pozwalający porównać sposób przedstawiania Francji w pierwszych latach Szkoły i w drugiej połowie lat 30.

⁵⁸⁷ Arch. UJ, sygn. PSNP 3: Wykłady, Programy i konspekty wykładów, korespondencja z wykładowcami; Materiały z lat 1911-1915.

tyką wykładu Winiarskiego, ponieważ obejmował okres od uchwalenia konstytucji w roku 1793, a kończył się analizą aktu konstytucyjnego z roku 1852. Można jednak dostrzec w wykładach PSNP i SNP w pierwszych latach jej działalności pewną ciągłość. Najbliższy tej tradycji w sposobie opisu i przyjętych kategorii myślenia na temat urządzeń politycznych był K. Kumaniecki, który w SNP prowadził przedmioty poświęcone ustrojom administracyjnym państw zachodnich, przedstawiając głównie ich strukturę samorządową. Model francuski ukazywał jako przykład centralizmu państwowego i wzorzec dla innych państw, a w szczególności dla Prus⁵⁸⁸. Operował przy tym kategoriami właściwymi dla prawa administracyjnego, co było także charakterystyczne dla wykładów Winiarskiego.

W wykładach z *Rozwoju konstytucjonalizmu we Francji* na początku dwudziestolecia za punkt wyjścia do badań nad systemami prawno-politycznymi państw zachodnich przyjmowano metodę analizy historycznoprawnej aktów normatywnych. Rostworowski, który prowadził ten przedmiot w drugim roku działalności Szkoły, nie krył swojej niechęci do francuskiej tradycji konstytucyjnej. Mimo że był szczerym demokratą i zwolennikiem obalenia rządów absolutystycznych we Francji, uważał, że rewolucja francuska w sposób świadomy zerwała wszelkie więzi z tradycją ustrojową i urządzeniami mającymi oparcie w społeczeństwie. Jak pisał, „Francja wzięła rozbrat z tradycją, zaczęła budować gmach nowy, według zasad rozumowych, budować mechanicznie, tworzyć urządzenia obce, niewypróbowane, sprzeczne ze zwyczajami społecznymi”. Urządzenia polityczne Francji zostały społeczeństwu jego zdaniem narzucone, a prawie wszystko w tym ustroju miało podstawy w spekulatywnej i mającej teoretyczny charakter filozofii politycznej oświecenia. Dodawał, że jedynie czynniki negatywne, jak niezadowolenie czy krytyka były rodzime w nowym ustroju francuskim, przyjęte zaś środki, formy i zasady były społeczeństwu obce⁵⁸⁹. Udowadniał, że w okresie od 1791 do 1875 r. powstało we Francji tak wiele konstytucji, ponieważ w społeczeństwie występowała silna potrzeba przewrotu i dążenie do zmian, a żadna z konstytucji nie odzwierciedlała potrzeb społecznych i nie obejmowała w pełni życia społecznego Francji, realizując głównie aspiracje elit politycznych. Uważał, że forma francuskich urządzeń ustrojowych po rewolucji była zawsze abstrakcyjna i ogólnikowa i stanowiła źródło inspiracji raczej poza granicami Francji niż dla jej obywateli, którzy ten typ abstrakcyjnego myślenia traktowali jako modę intelektualną. Twierdził, że konstytucje francuskie są „odkryciem ducha ludzkiego na użytek całej ludzkości. Nie o Francuzach tam mowa, ale o człowieku, o abstrakcyjnym obywatelu”⁵⁹⁰.

Rozważania Rostworowskiego na temat konstytucjonalizmu francuskiego opierały się na rzetelnej wiedzy prawniczej i historycznej i utrzymane były w tonie krytycznym. Interesujące były jego poglądy na temat Deklaracji Praw Człowieka i Obywa-

⁵⁸⁸ K.W. Kumaniecki, *Ustrój administracyjny państw zachodnich. Według wykładów prof. dr. Kazimierza Kumanieckiego*, zebrał i ułożył M. Jedlicki, Kraków ca. 1922, s. 160-161, 172.

⁵⁸⁹ M. Rostworowski, *Rozwój konstytucjonalizmu we Francji. Z wykładów prof. Rostworowskiego*, zebrał J. Krasicka, dr Godłowski, Kraków 1923, s. 2-3.

⁵⁹⁰ *Ibidem*, s. 3-4.

tela z 1789 r., którą uznawał za podstawę słusznej i rozumnej organizacji politycznej. Uważał jednak, że mimo jej wielkiej wartości aksjologicznej i najwyższego statusu w systemie norm prawnych, nie sformułowano w niej artykułów-przepisów nadających się wprost do wykonania. Odwoływał się do przykładu angielskiego i uznawał, że akty prawa brytyjskiego mają pragmatyczny charakter i taki praktyczny wymiar, że obywatel, bazując na nich, może bronić swoich praw przed sądem⁵⁹¹. Odnosił się również do deklaracji amerykańskich uznając, że w sferze praw obywatelskich i wolności jednostki są one zbliżone do francuskich, uważał jednak, że specyfika amerykańska polega na takim ich sformułowaniu, iż niosą one w sobie postanowienia o charakterze prawnym, mogące, podobnie jak w przypadku systemu angielskiego, stanowić podstawę roszczenia jednostki względem państwa⁵⁹². Rostworowski unikał w wykładach politycznych ocen i poruszania kwestii światopoglądowych, jednak odnosząc się do francuskiej Deklaracji Praw Człowieka, dzielił się ze słuchaczami spostrzeżeniem, że deklaracja amerykańska przesiąknięta jest bardzo wyraźnym chrześcijańskim duchem religijnym, co uważał za wartość samą w sobie.

Wykład Rostworowskiego, pod tym samym tytułem, *Rozwój konstytucjonalizmu we Francji*, kontynuował M. Starzewski. Konstrukcja przedmiotu była podobna i opierała się na analizie treści kolejnych konstytucji francuskich, choć w warstwie historycznej wykład Starzewskiego był nieco bardziej rozbudowany. Widoczna była także jego wyraźna fascynacja Francją i filozofią oświeceniową, której wkład w rozwój demokracji i praw człowieka uważał za kluczowy. Tłumaczył on dzieła Rousseau, co da się dostrzec jest w jego sposobie myślenia o państwie i prawie, w szczególności w wykładzie na temat Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela oraz konstytucji z 1793 r. Starzewski wyrażał pogląd skrajnie odmienny od Rostworowskiego. W jego ocenie Deklaracja głosi wyraźnie republikańskie hasła, a konstytucja jest napisana językiem tak zwięzłym, że mogłaby zostać wyryta na tablicach wystawionych przed parlamentem, co zresztą przekazywał jej ostatni artykuł⁵⁹³. Z wykładów tych przebija wiara w wartości demokratyczne i prawa człowieka. Konstytucja francuska z 1793 r. stanowiła dla niego urzeczywistnienie idei suwerenności narodu. Podsumowywał swoją opinię na jej temat, twierdząc, że starała się ona choć w części zbliżyć do ideału demokracji w pierwotnym tego słowa znaczeniu, to znaczy poprzez sprawowanie w znacznym stopniu władzy wykonawczej i ustawodawczej przez naród⁵⁹⁴.

Także wykład M. Jedlickiego *Współczesna Francja i Belgia* z roku 1933/34 nawiązywał do zainicjowanego przez Rostworowskiego sporu na temat demokracji francuskiej. Jedlicki włączył się w tę polemikę, jego argumentacja była jednak odmienna od argumentacji Starzewskiego. Nie odwoływał się on do wartości i charakteru aktów normatywnych, lecz wykorzystywał swoje doświadczenie historyka państwa i prawa i w sposób bezpośredni odnosił się do tezy Rostworowskiego na temat wyższości

⁵⁹¹ *Ibidem*, s. 16-17.

⁵⁹² *Ibidem*, s. 20-21.

⁵⁹³ M. Starzewski, *Rozwój konstytucjonalizmu we Francji*, Kraków 1930, s. 10a-11a.

⁵⁹⁴ *Ibidem*, s. 17a.

brytyjskiej tradycji i instytucji państwowych. Twierdził: „Utarło się w tradycji naukowej, jak i publicystycznej, nazywać Francję XIX i XX wieku krajem eksperymentów, krajem, który nie zdołał wykształcić własnej tradycji politycznej i w którym systemy zmieniały się kolejno bez żadnej wewnętrznej ani logicznej konieczności. Wskazywano na kontrast ze stosunkami angielskimi, gdzie życie publiczne rozwija się po pewnych przez tradycję wytkniętych liniach, gdzie wskutek tego nie ma żadnych niespodzianek i gdzie pomiędzy poszczególnymi trybami państwowej panuje najzupełniejsza harmonia. Ten pogląd ma za sobą tylko pozory słuszności”⁵⁹⁵. Uważał, że francuska tradycja konstytucyjna znaczy nie mniej niż angielska, i wyróżnił w rozwoju historycznym Francji trzy zasadnicze tendencje, które znalazły odbicie w jej instytucjach ustrojowych i charakterze politycznym. Pierwsza wyrażała się w dążeniu do zjednoczenia wszystkich terytoriów francuskich w jedną całość, a w chwili wybuchu rewolucji konsolidacja organizmu państwowego stanowiła już zamknięty etap w historii kraju. Druga tendencja zmierzała do stworzenia jednolitego systemu centralnej administracji i stanowiła wyraźną cechę władzy monarszej. Odrodziła się ona za sprawą Napoleona, który potrafił odczytać ducha narodowego i pragnienie społeczne istnienia wyrażnie zarysowanej i skutecznej władzy wykonawczej. Trzecia tendencja objawiała się w chęci zniwelowania przewagi warstw uprzywilejowanych i jeszcze zanim rewolucja wprowadziła pojęcie równości społecznej, królowie francuscy przełamywali przewagę warstwy arystokratycznej i wspierali stan mieszczański. Tradycja ta była kontynuowana poprzez dążenie właśnie na zasadzie równości całego społeczeństwa do udziału w demokracji przedstawicielskiej⁵⁹⁶.

Wykład na temat Francji prowadzony przez Jedlickiego nosił tytuł *Współczesna Francja polityczna* i nie ograniczał się do zagadnień ustrojowych, choć Jedlicki dokonywał analizy aktów prawnych składających się na treść konstytucji i charakteryzował poszczególne władze Republiki. Omawiał nie tylko strukturę i funkcję organów władzy państwowej, ale podawał także szczegółowe informacje, na przykład dotyczące pensji podsekretarzy stanu w ministerstwach francuskich⁵⁹⁷. Uważał, że słabość systemu parlamentarnego ma podłoże w braku silnych stronnictw politycznych i ugruntowanego systemu partyjnego. Wyliczył, że średnia kadencja rządu francuskiego rzadko przekracza pół roku. Szczególny nacisk kładł na analizę systemu wyborczego, tłumacząc zasady głosowania na listy i system jednomandatowy oraz pokazywał ich wady⁵⁹⁸. Opisując ustawowe regulacje na temat czynnego i biernego prawa wyborczego, w sposób płynny przechodził do omówienia kwestii emancypacji kobiet i politycznych działań sufrażystek w walce o równouprawnienie i prawa polityczne⁵⁹⁹. Jedlicki w analizie systemu politycznego danego kraju nie kierował

⁵⁹⁵ M.Z. Jedlicki, *Współczesna Francja i Belgia. Ustrój parlamentarny i życie polityczne*, Kraków 1934, s. 1.

⁵⁹⁶ *Ibidem*, s. 1-2.

⁵⁹⁷ *Ibidem*, s. 5-10.

⁵⁹⁸ *Ibidem*, s. 17, 24.

⁵⁹⁹ *Ibidem*, s. 22.

się gotowymi schematami, ale potrafił wychwycić pewne cechy i zjawiska dla niego specyficzne. Oczywiście, zgodnie z metodologią właściwą dla krakowskiej tradycji prawa państwowego, analizował funkcjonowanie organów państwa, ale szerokie ujęcie systemu partyjnego stawiało się specjalnością oraz właściwością jego i całej SNP. Ukazywał doktrynę polityczną, genezę powstania partii politycznych oraz sylwetki liderów partyjnych. Nie budował typologii partii politycznych w weberowskim stylu, lecz przedstawiał empiryczny obraz wydarzeń politycznych. Analizował nie tylko skład polityczny parlamentu, ale także ruchy społeczne wspierające partie i organizacje polityczne znajdujące się poza parlamentem⁶⁰⁰.

Republikańskie wartości wyznawane przez Jedlickiego sprawiały, że był on jako uczony wyczulony na zjawiska polityczne zagrażające regułom demokratycznego państwa prawa. Z uwagą przyglądał się genezie i działaniom monarchistycznej organizacji Akcja Francuska (*Action Française*), którą oceniał jako ugrupowanie nacjonalistyczne i popierające silne rządy niekoniecznie oparte na regułach parlamentarnych. Jego niepokój budziły działania Georges'a Valois hrabiego Gressent – twórcy organizacji faszystowskiej, dążącego do obalenia Republiki i zbudowania ustroju zbliżonego do Włoch Mussoliniego. Na przykładzie faszyzmu francuskiego przekonywał, jak wielką rolę dla utrzymania porządku konstytucyjnego państwa ma dobrze prosperująca gospodarka⁶⁰¹. Za istotny z punktu widzenia charakterystyki ustrojowej Francji uznawał problem relacji pomiędzy Kościołem katolickim a państwem, pokazywał prawne i polityczne zależności pomiędzy tymi instytucjami, podkreślając, że naczelną zasadą rozdziału Kościoła od państwa jest na zawsze i bezpośrednio przesądzona⁶⁰².

Jedlicki analizował także, według podobnych zasad jak w przypadku Francji, system polityczny Belgii. Pokazywał, jak może zostać uregulowana w sposób demokratyczny wspólnota polityczna oparta na grupach mających odmienne korzenie kulturowe, językowe czy religijne. Zwracał uwagę na kwestię flamandzką, którą opisywał przez pryzmat budowy wspólnych instytucji państwowych, na koncepcję trójkantowości, ale przede wszystkim na stosunek do niej partii politycznych i wpływ, jaki wywierała ona na wyniki wyborcze⁶⁰³.

Z zachowanych skryptów na temat ustrojów demokratycznych państw kontynentalnych⁶⁰⁴ na uwagę zasługuje *Konstytucja austriacka z dnia 1 maja 1934 roku i ustroj Szwajcarii* M. Starzewskiego, który zmienił sposób wykładania problematyki ustrojowej, rezygnując niemal całkowicie z analizy historycznej i badania genezy aktów prawnych w oparciu o tę metodę. W jego wykładach na temat ustrojów demokratycznych państw kontynentalnych z lat 30. wyraźnie widać warsztat i sposób ujmowania zagadnień właściwy konstytucjonalistom. Nie unikał także opisu zjawisk politycznych

⁶⁰⁰ *Ibidem*, s. 55-74.

⁶⁰¹ *Ibidem*, s. 73-74.

⁶⁰² *Ibidem*, s. 74-77.

⁶⁰³ *Ibidem*, s. 99-112.

⁶⁰⁴ Zob. Aneks, tabela 21.

i systemu partyjnego. Ustroje austriacki i szwajcarski, które omawiał w ramach jednego przedmiotu, to przykład dwóch różnych sposobów przedstawiania zjawisk prawnoustrojowych. Szwajcarski ukazywał głównie poprzez analizę normatywną konstytucji, a Austrię osadził w scenerii rosnących wpływów nazistowskich i w określonych granicach czasowych – od objęcia władzy w wyniku zamachu stanu przez Engelberta Dolfussa do jego śmierci. Wykład ten, w przeciwieństwie do pierwszych wykładów Starzewskiego, dotyczył współczesnych wydarzeń. Starzewski prezentował ustroj państwa, analizując jego konstytucję, choć w przypadku austriackiej nie był to czysto normatywny opis kolejnych artykułów tego aktu. Ustrój austriacki zbudowany na gruncie konstytucji z 1934 r. pokazywał jako wsteczny w stosunku do ufundowanego na konstytucji z roku 1920. Podkreślał, że pierwsza konstytucja budowała ustrój republikański oparty na zasadzie suwerenności narodu, nowy zaś oparty był na prawie pochodzącym od Boga i ustanawiał narodowe państwo stanowe⁶⁰⁵. Ustrój Szwajcarii, kraju o sięgającej roku 1848 tradycji konstytucyjnej, stabilnego politycznie i mającego niezwykle interesujące dla badacza-konstytucjonalisty urządzenia i konstrukcję władzy związkowej, prezentował niemal wyłącznie w oparciu o analizę prawną przepisów konstytucji⁶⁰⁶.

Ustrój angielski, ze względu na specyficzne cechy i odmienny od kontynentalnego charakter, był przedmiotem zainteresowania wykładowców Szkoły jako odrębny dział tematyki ustrojoznawczej. Każdy rocznik studentów słuchał wykładów poświęconych Wielkiej Brytanii, a w latach 1937/38 i 1938/39 były aż trzy przedmioty o tej tematyce⁶⁰⁷. Zmiany obrazu Wielkiej Brytanii w wykładach ukazują ważną część historii problematyki prawnoustrojowej wykładanej w Szkole. Ich prześledzenie jest możliwe, gdyż zachowały się niemal wszystkie skrypty poświęcone tej problematyce – zarówno z pierwszych lat działalności Szkoły, sporządzone na podstawie wykładów Rostworowskiego i Kumanieckiego, jak i późniejsze – Starzewskiego, Dyboskiego i Jedlickiego.

W pierwszych latach działalności Szkoły w sposób szczegółowy podchodzono do wyjaśniania genezy procesów historycznych związanych z ustrojami państwowymi. Ustrojznawstwo zawierało elementy dziedziny, która współcześnie wykładana jest jako historia państwa i prawa. Tak prezentował parlamentaryzm brytyjski M. Rostworowski, przyjmując w odniesieniu do Anglii założenie, że w odróżnieniu od innych państw europejskich należy badać to zagadnienie, pokazując procesy historyczne i fakty, a nie traktować go w sposób dogmatyczno-prawny. Uważał, że ustrój angielski jest pierwotny wobec ustrojów państw kontynentalnych, a proces jego kształtowania się miał specyficzny, ewolucyjny charakter⁶⁰⁸. Jego zdaniem początkowo to konstytucjoniści i myśliciele kontynentalni XVIII i XIX w. przenosili gotowe

⁶⁰⁵ M. Starzewski, *Konstytucja austriacka z dnia 1 maja 1934*, Kraków 1936, s. 22.

⁶⁰⁶ Idem, *Ustrój Szwajcarii*, Kraków 1936, s. 4-51.

⁶⁰⁷ Zob. Aneks, tabela 20.

⁶⁰⁸ M. Rostworowski, *Geneza i rozwój parlamentaryzmu angielskiego*, Kraków ca. 1922-1923, s. 1.

angielskie rozwiązania-instrukcje, adaptując je do własnych systemów państwowych. Następnie w XIX w. dokonał się proces przeciwny – to Anglia podlegała wpływowi doktryny kontynentalnej, co wzmacniało podobieństwa między systemami⁶⁰⁹. Stefan Grzybowski, charakteryzując Rostworowskiego jako typ angielskiego torysa, miał do tego pewne podstawy w wyraźnej sympatii Rostworowskiego do brytyjskiej tradycji i jej systemu ustrojowego. Porównując system brytyjski z francuskim, Rostworowski przeciwstawiał go urządzeniom francuskim, które uważał za nieprzystające do zwyczajów i tradycji tego społeczeństwa, a o brytyjskim systemie prawa politycznego mówił, że wyrastał ze społeczeństwa i potrafił włączać nowość, nie naruszając majestatu starożytnej budowy⁶¹⁰. Rostworowski prowadził wykład historyczny, obejmujący zagadnienia ustrojowe od czasów normańskich, przez *Magna Charta Libertatum*, aż do XIX w., jednak o wyraznie politologicznym charakterze. Nie tylko omawiał akty prawne i na ich przykładzie pokazywał system, który rodził się i ewoluował w Anglii, ale także przedstawiał tło polityczne i korzenie kulturowe poszczególnych grup etnicznych zamieszkujących ten kraj – Brytów, Jutów i Dunów. Pokazywał przekrój społeczny i klasowy charakter tego społeczeństwa oraz początki administracji państwowej. Wykład dotyczył głównie zagadnień ustrojowych, w tym przede wszystkim ustroju administracyjnego budowanego wokół władzy królewskiej⁶¹¹.

Rostworowski pokazywał ewolucję „elementu reprezentacyjnego”, niezwykle ważnego z punktu widzenia późniejszego rozwoju parlamentaryzmu. Analizował pod tym kątem rozwój struktury własnościowej i ewolucję systemu lennego w kierunku kapitalistycznego systemu katastralnego, wiążącego z prawem własności konkretne obowiązki względem państwa⁶¹². Prezentował zmieniający się przekrój społeczeństwa angielskiego i pokazywał, jak na poszczególnych etapach rozwoju historycznego wpływał on na kształt władzy w tym kraju. Omawiał konkretne wydarzenia historyczne wiążące się z kształtowaniem zakresu władzy królewskiej i wzbogacał to analizą socjologiczną struktur społecznych. Rewolucję Cromwella oceniał jako część „konserwatywnego nawrotu do czasów przedtudorowych, a nie faktyczne dążenie do ustanowienia republiki”⁶¹³. Uważał także, że *Bill of Rights* z 1689 r. i *Act of Settlement* z 1701 r. oraz kolejne ustawy ograniczające omnipotencję korony są wyrazem rosnącej przewagi ciał przedstawicielskich nad królem, a nie – jak twierdzili ówczesni historycy – symbolami wolności. Wykład kończył się stwierdzeniem, że tak naprawdę dopiero reformy parlamentu w XIX w. otworzyły proces demokratyzacji urządzeń angielskich, zmieniając układ władzy składającej się z trzech elementów: korony, gabinetu i parlamentu, w układ czteroelementowy, wzbogacony o czynnik społeczny – niezależną od organów władzy państwowej masę wyborczą⁶¹⁴.

⁶⁰⁹ *Ibidem*.

⁶¹⁰ *Ibidem*, s. 2.

⁶¹¹ *Ibidem*, s. 7.

⁶¹² *Ibidem*, s. 21, 25.

⁶¹³ *Ibidem*, s. 124, 126.

⁶¹⁴ *Ibidem*, s. 140, 142.

W pierwszych latach działalności Szkoły Wielka Brytania była ukazywana głównie z perspektywy genezy historycznej i organizacji władzy państwowej, z akcentem na zdecentralizowany charakter tej władzy. W połowie lat 20. wykłady na jej temat rozpoczął R. Dyboski i prowadził je do wybuchu wojny. Uzupełniały one przedmioty związane z tematyką brytyjską prowadzone przez M. Starzewskiego, M. Jedlickiego i K. Grzybowskiego. Każdy z autorów pokazywał tę problematykę z innego punktu widzenia, w oparciu o inną metodologię. Dyboski wykorzystywał warsztat historyka do opisu bieżących wydarzeń politycznych (od początku XX w.) oraz angielskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej, która obejmowała również charakterystykę mężów stanu i polityków. Starzewski skupiał się na ustroju politycznym kolonii brytyjskich, a Grzybowski pokazywał Imperium Brytyjskie jako mocarstwo kolonialne i uczestnika geostrategicznej polityki w skali światowej. W sposób najbardziej zbliżony do współczesnego politologicznego ujmowania problematyki państwowej swoje wykłady prowadził M. Jedlicki. Podzielił on materiał na zagadnienia związane z ustrojem wewnętrznym Wielkiej Brytanii oraz pokazywał ją jako imperium i potęgę kolonialną, uwzględniając nie tylko problematykę organów władzy, ale też – traktowane z równą uwagą – brytyjski system partyjny i prasę polityczną⁶¹⁵.

Dyboski podkreślał, że politykę brytyjską widzi jako związaną z wielkimi osobowościami jej liderów. Wyróżniał w dziejach politycznych Anglii okresy nazwane od imion wybitnych monarchów – elżbietański, „czterech Jerzych”, wiktoriański i edwardiański⁶¹⁶. Na przykładzie królowej Wiktorii i jej syna, późniejszego króla Edwarda VII, pokazywał, jak osobowość i prywatne, często niezwykle osobiste doświadczenia, wpływały na budowanie polityki zagranicznej mocarstwa kolonialnego. Barwnie opowiadał o rządach królowej Wiktorii, która poprzez związek małżeński z księciem Albertem z dynastii Sasko-Koburskiej kultywowała politykę proniemiecką, mimo że bismarckowskie Niemcy stawały się rywalem Anglii na scenie międzynarodowej. Zwracał uwagę na fakt, że Edward, przebywając w Paryżu jako następca tronu, wiódł życie światowca. Po śmierci matki w sposób naturalny zwrócił się ku Francji, co znalazło zdaniem Dyboskiego wyraz w konkretnych działaniach politycznych i wyborze sojuszy przed pierwszą wojną światową⁶¹⁷.

Ten spersonalizowany sposób przedstawiania zjawisk politycznych łączył Dyboski z niezwykle przenikliwym sposobem ukazywania zagadnień doktrynalnych, ustrojowych i związanych z procesem zmian społecznych. W odniesieniu do okresu wiktoriańskiego pokazywał, jak w pierwszych latach panowania królowej Wiktorii nastąpiło przekształcenie formacji ziemiańskiej w kierunku kultury mieszczańskiej, której wyrazem była reforma wyborcza z 1832 r., dająca mieszczanom prawo głosu. Następnie scharakteryzował tak zwaną drugą reformę wyborczą z roku 1867, która zdecydowała o uczestnictwie w demokracji szerokich warstw społecznych, w tym

⁶¹⁵ M.Z. Jedlicki, *Ustrój i układ sił politycznych Anglii i dominiów angielskich*, Kraków 1935, s. 34 i nast.

⁶¹⁶ R. Dyboski, *Polityka angielska XX wieku*, Kraków 1939, s. 1.

⁶¹⁷ *Ibidem*, s. 1-2.

przede wszystkim robotników. Uważał, że istotą tych przemian nie było zwiększenie liczby ludności mającej prawa wyborcze. Ich sens widział w zmianach ducha całego brytyjskiego ustawodawstwa. Przytaczał powiedzenie konserwatywnego premiera Benjamin Disraeliego o *equality of opportunity*, czyli równości szans życiowych, które tłumaczył w szerokim kontekście ewolucji doktryny politycznej. Zmiana ta następowała od liberalnego rozumienia równości szans przy jak najmniejszej ingerencji państwa do równości szans pojmowanej jako wydzwignięcie warstw robotniczych przez państwo ponad dotychczasowy poziom życia, tak aby mogły one faktycznie współdecydować o losach kraju. Ten model państwa był zdaniem Dyboskiego wdrażany przez prospołeczne, nowoczesne ustawodawstwo i działania wspierające ruchy robotnicze, na przykład polityczne koncepcje realizowane przez Disraeliego, szukającego poparcia wśród mas robotniczych⁶¹⁸.

Dyboski zwracał uwagę nie tylko na szerszy kontekst przemian obyczajowych i religijnych mających nie mniejszy wpływ na kształt systemu politycznego państwa niż zjawiska z zakresu polityki. Opisywał także zmieniający się stosunek do kultów religijnych, który od silnej pobożności protestanckiej ewoluował w kierunku agnostycyzmu, przy równoczesnym uznawaniu innych religii za równorzędne, co pozwalało na budowę bardziej pluralistycznego społeczeństwa. Nazywał te przemiany tworzące nową formę państwowości brytyjskiej w początkach dwudziestego wieku procesami demokratyzacji i intelektualizacji. Pokazywał podboje kolonialne i imperializm brytyjski nie jako ciągły proces, ale poprzez cykle historyczne mające swój koniec. Pierwszy okres obejmował według niego imperializm elżbietąński, który rozpoczynał się od korsarskich wypraw, a kończył usamodzielnieniem kolonii w Ameryce Północnej i ich oderwaniem od Korony. Drugi zrodził się dzięki zwycięstwom nad Napoleonem i wiązał się z budową baz dla floty i zagwarantowaniem drogi do Indii, co stało się podstawą brytyjskiej polityki zagranicznej. Trzecie imperium zrodziło się pod koniec panowania królowej Wiktorii i Dyboski wiązał to z procesami podziału Afryki przez państwa kolonialne i ugruntowaniem brytyjskiego panowania w Indiach. Ukoronowaniem tego procesu było zwiększenie przez Anglię kolonialnego stanu posiadania w wyniku pierwszej wojny światowej i możliwość realizowania polityki równocześnie na pięciu kontynentach. Uważał, że okres ten wyróżnia także ideologia imperialna, stająca się niejako wyznaniem wiary brytyjskich elit politycznych zarówno liberalnych, jak i konserwatywnych⁶¹⁹.

Dyboski dzielił historię Anglii na okresy, w których rządy sprawowali konserwatyści bądź liberałowie, i pokazywał najwybitniejsze postaci tych stronnictw – ich pochodzenie społeczne, sposób myślenia o polityce, osiągnięcia polityczne oraz konkretne przeprowadzone reformy lub proponowane projekty zmian w ustawodawstwie. Artura Balfoura przedstawiał jako intelektualistę wątpiącego w podstawowe dogmaty nauki, co na gruncie polityki skutkowało brakiem wiary w jakąkolwiek doktrynę polityczną, i twierdził, że ten brak wiary był dla Balfoura wyrokiem

⁶¹⁸ *Ibidem*, s. 3.

⁶¹⁹ *Ibidem*, s. 5-6.

skazującym w polityce, ponieważ powodzenie mógł mieć w niej tylko ten, kto realizuje program partyjny z entuzjazmem, choćby rozumowo go nie popierał⁶²⁰. Z podobną swadą przybliżał sylwetki innych polityków konserwatywnych: Josepha Chamberlaina stojącego na czele lobby imperialnego czy Roberta Moranta, twórcy konserwatywnej reformy szkolnictwa⁶²¹. Uważał, że wprowadzenie państwowego systemu edukacyjnego i zerwanie z monopolem instytucji religijnych w tej dziedzinie pokazują, jak Anglia wkracza na drogę nowoczesności w myśleniu o państwie i społeczeństwie w XX w. Przedstawiał także polityków liberalnych, jak choćby weterana ruchu robotniczego Johna Burnsa czy Henryka Herberta Asquitha i Davida Lloyd George'a. Tego ostatniego uważał za człowieka realizującego wizję polityczne Machiavellego. Uważał, że za jego rządów państwo miało charakter biurokratyczny i początkowo działało bez upoważnienia ustawowego, dokonywało jednak postępowych reform i realizowało postulaty społeczne, co przyniosło np. ośmiodzinny dzień pracy, system emerytalny, obowiązkowe badania lekarskie i system sanitarny w szkołach⁶²².

Zmiany systemowe były osią, wokół której rozwijał Dyboski wątki polityczne wykładu. Pokazywał rosnące znaczenie klasy robotniczej, która zablokowała na przykład projekt Josepha Chamberlaina wprowadzenia cel mających chronić całe imperium przed konkurencją niemiecką. Robotnicy byli przeciwni tym rozwiązaniom, ponieważ podniosłyby one ceny importowanej żywności, co uderzyłoby w najbiedniejszych⁶²³. Ukazywał ewolucję ideologii konserwatywnej, która najwolniej ulegała zmianom, i mówił, jak zmiany te wpływały na elementy programu partyjnego i postawy konserwatystów. Wojnę burską opisywał Dyboski głównie z perspektywy jej skutków dla brytyjskiego przemysłu kopalnianego, między innymi zmuszenia właścicieli afrykańskich kopalń złota i diamentów do sprowadzania pracowników z Indii i Chin. Przedstawiał skutki polityczne tego stanu rzeczy i debatę, w której siły postępowe w parlamencie brytyjskim podnosiły problem powrotu do niewolnictwa, nazywając rządy konserwatywne barbarzyńskimi⁶²⁴.

Interesującą częścią wykładu było przedstawienie przebiegu pierwszej wojny światowej z punktu widzenia realizacji polityki zagranicznej i interesów Wielkiej Brytanii. Omawiał nie tylko strukturę armii lądowej i floty oraz jej działania na poszczególnych frontach, ale przede wszystkim wojnę jako realizację planów politycznych. Przedstawiał także zmianę orientacji brytyjskiej polityki zagranicznej i budowę coraz silniejszych więzów ze Stanami Zjednoczonymi⁶²⁵. Opisywał również, jak Brytyjczycy dyskutowali sukcesy militarne i zwiększyli obszar swych kolonii dzięki mandatomu sprawowanemu w imieniu Ligi Narodów⁶²⁶.

⁶²⁰ *Ibidem*, s. 7-8.

⁶²¹ *Ibidem*, s. 9-10, 12.

⁶²² *Ibidem*, s. 24.

⁶²³ *Ibidem*, s. 15-16.

⁶²⁴ *Ibidem*, s. 18.

⁶²⁵ *Ibidem*, s. 46-49, 53.

⁶²⁶ *Ibidem*, s. 57.

Uważał, że jednym z najważniejszych skutków wojny był potężny impuls dla prawdziwej demokracji społecznej. Twierdził, że Anglia przedwojenna była rządzona przez elitę. Wojna nie tylko zmuszała do współpracy ludzi o różnym statusie społecznym, ale przede wszystkim pozwalała na objawienie się talentów wśród niższych warstw społecznych, co skutkowało także otwarciem dla nich dróg awansu. Ich przedstawiciele dążyli do faktycznego zrównania klas społecznych. Realizowano te postulaty przede wszystkim poprzez powszechny dostęp do wyższego wykształcenia, zwiększenie zakresu praw politycznych dzięki zniesieniu cenzusów majątkowych i przyznanie prawa wyborczego kobietom, co nastąpiło w 1918 r.⁶²⁷, a także poprzez przeciwdziałanie bezrobociu i reformy systemu ubezpieczeń społecznych⁶²⁸.

O ustroju kolonii brytyjskich i dominiów mówił dwukrotnie, w tych samych latach co Dyboski na temat polityki angielskiej, M. Starzewski. Wykład ten miał charakter uzupełniający do wykładu Dyboskiego⁶²⁹, a jego tematem była struktura polityczna wspólnoty krajów nazywanych przez Starzewskiego Brytyjską Rzecząpospolitą Narodów (*British Commonwealth of Nations*). Obejmowała ona Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandię Północną, Kanadę, Australię, Związek Południowoafrykański, Nową Zelandię, Cesarstwo Indii i Wolne Państwo Irlandii⁶³⁰. Jako konstytucjonalista rozpoczął swój wykład od analizy ustrojów poszczególnych terytoriów podlegających zwierzchności brytyjskiej, tworząc typologię opartą na stopniu partycypacji lokalnych społeczeństw we władzy i niezależności danego terytorium od Zjednoczonego Królestwa. Uważał, że typy ustrojowe poszczególnych kolonii tworzą hierarchię odzwierciedlającą historyczną ewolucję rozwiązań systemowych stosowanych przez Koronę wobec podległych jej ziem. Wszystkie brytyjskie kolonie, dominia i terytoria zależne podzielił na kolonie koronne i oparte na zasadzie *self-government*. Kolonie koronne podzielił na pięć grup zależnie od modelu władzy, jaki w niej panował, opisał je, a następnie pokazał relacje pomiędzy władzą wewnętrzną tych kolonii a znajdującą się nad nimi władzą Zjednoczonego Królestwa⁶³¹. Model autorytarny oparty był na władzy gubernatora, który skupiał władzę wykonawczą, ustawodawczą i wojskową i odpowiadał tylko przed Koroną. Starzewski wskazywał, że model ten jest sprzeczny z całą angielską tradycją polityczną i stosowany tylko w koloniach, które są ważnymi placówkami strategicznymi lub handlowymi, jak Wyspa św. Heleny czy protektorat Betszuan. Kolejne modele przewidywały większy udział lokalnej społeczności jako czynnika ograniczającego władzę gubernatora lub wręcz zmierzały ku pełnej samorządności i rządowi parlamentarnym. Wyodrębnił kolonie o radzie legislacyjnej mianowanej przez Koronę lub gubernatora, o radzie pochodzącej w części z wyborów, a także model pośredni nazwany przez niego re-

⁶²⁷ Z tym wszakże zastrzeżeniem, że musiały mieć one ukończone 30 lat.

⁶²⁸ R. Dyboski, *Polityka angielska...*, s. 18.

⁶²⁹ Zob. Aneks, tabela 20.

⁶³⁰ Nazewnictwo zgodne ze stosowanym przez Starzewskiego.

⁶³¹ M. Starzewski, *Ustrój dominionów i charakter Brytyjskiej Rzeczypospolitej Narodów*, Kraków 1939, s. 3, 18-21.

prezentacyjnym, w którym niezależność instytucji przedstawicielskich kolonii wobec gubernatora porównywał do systemu Stanów Zjednoczonych, w którym obowiązywał ścisły podział kompetencji pomiędzy organami władzy. Ostatnim typem był model oparty na systemie rządów parlamentarnych, który w pełni urzeczywistniały jego zdaniem tylko urządzenia ustrojowe dominium Nowej Fundlandii⁶³².

Kolonie typu *self-gouvernement*, do których zaliczył Kanadę, Australię, Nową Zelandię i Związek Południowoafrykański, określał jako mające podstawy prawne w aktach parlamentu Wielkiej Brytanii, ale napotykające tylko nieliczne ograniczenia w rządzeniu samymi sobą⁶³³. Charakteryzował w sposób drobiazgowy genezę historyczną ustrojów poszczególnych krajów opartych na systemie rządów *self-gouvernement* i ich systemy prawnoustrojowe oraz pokazywał, jak w wyniku pierwszej wojny światowej kraje te wyemancypowały się, stając się pełnoprawnymi członkami wspólnoty międzynarodowej, mającymi prawo samodzielnego podejmowania aktów międzynarodowych i zyskując status niemal równy statusowi swego dotychczasowego suwerena⁶³⁴. Za moment przełomowy uważał, będącą skutkiem wojny transformację Imperium Brytyjskiego w *Commonwealth of Nations*. Dowodził, że pragmatyzm Brytyjczyków wyklucza tworzenie koncepcji dogmatycznych i opartych na rozważaniach teoretycznych. Była więc tak ujmowana wspólnota narodów koncepcją jak najbardziej realną i empiryczną⁶³⁵. Przedstawiał także stan zależności pomiędzy dominiami a Wielką Brytanią z roku 1914. Na przykładzie działalności parlamentarnej i aktów prawnych, w szczególności konstytucji dominiów o systemie *self-gouvernement*, pokazywał, jak systematycznie rósł wolumen praw dominiów – władza Wielkiej Brytanii nad nimi tak się rozrzedziła, że stała się nieomal cieniem. Wskazywał także na takie zagadnienia jak problem obywatelstwa, prawo celne czy polityka obronna, na które w praktyce Korona utraciła wpływ⁶³⁶. Wykład na temat struktury Brytyjskiej Wspólnoty Narodów uwidacznia dążność do syntezy i komparatystyczne myślenie Starzewskiego, wynikające z prób budowania typologii zjawisk ustrojowych w oparciu o kryterium konstrukcji władzy, co stało się tradycją krakowskiej szkoły ustrojoznawczej.

Najpełniejsze studium na temat Wielkiej Brytanii tworzył cykl wykładów M. Jedlickiego. Przedmiot *Ustrój i układ sił politycznych Anglii i dominiów angielskich* stanowił modelowy przykład politologicznego ujmowania zjawisk ustrojowych. Wykłady te miały mniej linearną strukturę niż wykłady Dyboskiego, wykazującego skłonność do prezentowania zagadnień w sposób chronologiczny, jako pewnego cyklu zdarzeń, oraz poprzez historię ludzi te wydarzenia tworzących. Jedlicki był też bardziej elastyczny niż myślący w kategoriach dogmatyczno-prawnych M. Starzewski. Marian Jedlicki łączył cechy konstytucjonalisty-analityka zagadnień ustrojowych, historyka ustrojów i politologa potrafiącego oceniać system polityczny państwa przez pryzmat

⁶³² *Ibidem*, s. 3-11.

⁶³³ *Ibidem*, s. 21, 38.

⁶³⁴ *Ibidem*, s. 38-98.

⁶³⁵ *Ibidem*, s. 106.

⁶³⁶ *Ibidem*, s. 100-101, 103.

doktryn politycznych, systemu partyjnego, prasy politycznej i działań poszczególnych polityków. Jego wykłady charakteryzowały się właściwym dla prawnika, logicznym i precyzyjnym sposobem przedstawiania szeroko zarysowanej problematyki brytyjskiej. Nawiązywał też do wykładów Rostworowskiego na temat Anglii, akcentując empiryczny charakter kultury brytyjskiej opartej na realizmie politycznym i przywiązaniu do tradycji. Pokazywał nowoczesne angielskie instytucje ustrojowe zbudowane na bazie mających średniowieczną genezę aktów prawnych oraz rozwój systemu politycznego od XIII w. do współczesności, akcentując fakt, że w Anglii nastąpiło spóźnione w stosunku do kontynentu zjawisko rozwoju praw społeczeństwa przy równoczesnej wybujałości form politycznych⁶³⁷. Miał tu na myśli przede wszystkim zbyt powolną demokratyzację parlamentu i prawa wyborczego oraz utrzymywanie cenzusów ograniczających powszechność i równość głosowania. Uważał Izbę Lordów za instytucję z punktu widzenia nowoczesnych form życia politycznego anachroniczną i zbędną⁶³⁸. Omówiwszy genezę i cechy ustroju brytyjskiego, przechodził do szczegółów struktury władzy politycznej, do której zaliczał władzę wykonawczą i ustawodawczą.

Jedlicki starał się budować precyzyjne i zrozumiałe dla studentów definicje. Angielski porządek państwowy uznawał za monarchię konstytucyjną, przy czym jako konstytucję rozumiał ogół norm prawa zwyczajowego i pisanego, które wykonywane przez organy władzy i mające uznanie społeczeństwa uzyskały taki charakter⁶³⁹. Pokazywał ustrój państwa szerzej niż tylko poprzez charakterystykę jego instytucji. Opisywał kontekst kulturowy i cechy społeczeństwa angielskiego wpływające na budowę jego obyczaju politycznego. Uważał, że jego cechy, takie jak trzeźwość sądów i poczucie realizmu, wpływają na odmienną od kontynentalnej strukturę życia politycznego⁶⁴⁰. Wykład Jedlickiego wyróżniał się też szerokim ujęciem systemu partyjnego, obejmował nie tylko opis poszczególnych partii i stronnictw politycznych, ale także ich genezę, doktryny polityczne i podstawy prawne budowania struktur partyjnych, historię polityczną stronnictw, charakterystykę liderów politycznych, współczesne miejsca partii na scenie politycznej oraz ich program i działalność⁶⁴¹. W sposobie rozumienia systemu polityczno-ustrojowego siedł w kierunku politologicznym, uznając, że jednym z równoprawnych fundamentów, na których buduje się demokracja, jest, obok praw politycznych, wolna prasa. Dokonywał nie tylko charakterystyki ogólnej tej prasy, ale opisywał poszczególne tytuły pod kątem prezentowanej ideologii politycznej i partyjnej⁶⁴².

Część druga wykładów Jedlickiego dotyczyła układu sił politycznych w dominiach brytyjskich. By wyjaśnić strukturę prawną i polityczną Brytyjskiej Wspólnoty

⁶³⁷ M.Z. Jedlicki, *Ustrój i układ...*, s. 1-8.

⁶³⁸ *Ibidem*, s. 9-10.

⁶³⁹ *Ibidem*, s. 10.

⁶⁴⁰ *Ibidem*, s. 23.

⁶⁴¹ *Ibidem*, s. 10.

⁶⁴² *Ibidem*, s. 34-37.

Narodów, tłumaczył historię polityki kolonialnej. Pierwszy okres charakteryzował się dominacją metropolii i eksploatacją gospodarczą kolonii, a w sferze politycznej istnieniem ograniczonych swobód. Za przełom w relacjach z koloniami uważał rok 1839, w którym ogłoszono memoriał związany z sytuacją polityczną w Kanadzie i antagonizmem francusko-brytyjskim i stwierdzono, że aby zapobiec tendencjom separatystycznym, należy wprowadzić pełne rządy parlamentarne w Kanadzie w formie odpowiedzialności rządu lokalnego przed lokalnym parlamentem. Jedlicki uważał te postulaty za załączek przemian ustrojowych, który zaowocował tym, że w przeddzień pierwszej wojny światowej system rządów parlamentarnych obowiązywał już w Kanadzie, Australii, Związku Południowoafrykańskim, Nowej Zelandii i Nowej Fundlandii⁶⁴³.

Jedlicki uważał istnienie Brytyjskiej Wspólnoty Narodów za jeden ze skutków wojny światowej i podkreślał, że choć jej kraje są członkami Ligi Narodów, nie jest to tożsame z uzyskaniem przez nie suwerenności międzynarodowej. Omawiał Wspólnotę z punktu widzenia prawa międzynarodowego i dokonywał analizy polityczno-ustrojowej wszystkich jej składników. Ich charakterystyka obejmowała urządzenia ustrojowe i instytucje władzy ustawodawczej i wykonawczej, życie polityczne i system partynny oraz strukturę administracyjną. Na tle całego Imperium omawiał zagadnienia indyjskie i uwzględniał tu tło socjologiczne, ruchy emancypacyjne i czynniki kulturowe w tym regionie⁶⁴⁴.

Naukę o ustrojach państwowych uzupełniały zagadnienia samorządności. Na ich temat zachowały się wykłady K. Kumanieckiego z pierwszego roku istnienia Szkoły i J. Panejki z roku 1927/28. U Kumanieckiego odnaleźć można pewne podobieństwa do tego, jak nauki polityczne uprawiał F. Kasperek, czyli chęć encyklopedycznego przedstawienia całej dziedziny wiedzy, a nie tylko ustrojów samorządowych konkretnych państw. Kumaniecki wychodził od problemów ogólnych, teoretycznoprawnych, dotyczących organizacji społeczeństwa i systemu prawa. Wyróżniał dwa filary, na których oparta jest tak rozumiana organizacja społeczna – porządek prawny i autorytet. Porządek prawny rozumiał jako ogół norm regulujących życie społeczne, przy czym dostrzegał, że nie mają one charakteru bezwzględnie stałego. Wyjaśniał funkcjonowanie tego porządku prawnego i istotę jego ciągłości. Władzę opartą na autorytecie uważał za niezbędny obok porządku prawnego element istnienia organizacji społecznej. Twierdził, że organizacja społeczna generuje szereg żądań o charakterze postulatywnym, których jednostki same spełnić nie mogą. Konieczne do realizacji tych zadań jest więc istnienie władzy-rządu. Rozumiał ją jako sumę skoncentrowanych władz psychicznych, gdyż władza wiąże się z procesem psychologicznym, jest stanem psychicznym przynależnym każdej jednostce, stąd przenosił to pojęcie na organizację całego społeczeństwa. Ten pierwiastek psychologiczny łączył z pojęciem autorytetu, który tkwi w organizacji władzy i wpisany jest równocześnie w jej hierarchiczną strukturę. Ten instytucjonalny autorytet wyrażał się w zasadzie *primus inter*

⁶⁴³ *Ibidem*, s. 37-42.

⁶⁴⁴ *Ibidem*, s. 43-87.

pares lub jako autorytet wzmocniony i kompetencyjnie rozszerzony, to znaczy kryjący w sobie oprócz reprezentacji i zarządu atrybut tworzenia reguł prawnych i wykonywania ich na drodze samodzielnych aktów twórczych⁶⁴⁵. Ta podbudowa teoretyczna służyła płynnemu przejściu do opisu tego, jak i poprzez jakie organy państwo wykonuje te kompetencje⁶⁴⁶. Dalsze rozważania można by określić jako wykład prawa administracyjnego, opartego na spojrzeniu komparatystycznym, w którym rozwiązania instytucjonalne w poszczególnych państwach służyły jedynie jako przykłady do zilustrowania modelu idealnej administracji, który tworzył. Po omówieniu władzy wykonawczej na szczeblu centralnym – rządu, ministerstw – i struktury oraz organizacji urzędów przechodził do niższych szczebli administracyjnych państwa⁶⁴⁷, a potem do samorządu lokalnego i zawodowego. Istotę samorządu terytorialnego widział we współdziałaniu ludności i administracji publicznej⁶⁴⁸. Szczególną rolę przypisywał gminie jako jednostce administracyjnej, historycznie, socjologicznie i kulturowo pierwotnej i usytuowanej najbliżej obywatela; analizował status prawny gminy oraz prawa i obowiązki jej mieszkańców⁶⁴⁹. Część ogólną kończyła prezentacja modelu sądownictwa administracyjnego⁶⁵⁰.

Kumaniecki po dokonaniu przeglądu nauki administracji przechodził do analizy porównawczej ustrojów państw europejskich. Na podstawie kryterium samodzielności i autonomii władz samorządowych wobec władzy centralnej wyróżnił dwa główne typy ustrojowe. Do grupy pierwszej zaliczył ustroje o znaczącej roli samorządu i zdecentralizowanym modelu władzy. Za takie uznał przede wszystkim Anglię, a także Węgry. Pozostałe państwa europejskie zaliczył do grupy drugiej, w której dominowała w mniejszym lub większym stopniu koncepcja władzy scentralizowanej, z pomocniczą rolą samorządu⁶⁵¹. Obok opisanego wcześniej brytyjskiego modelu samorządowego Kumaniecki poświęcał uwagę samorządności węgierskiej, którą traktował jako wynik dziewięćsetletniej tradycji, sięgającej „Świętej Korony”, w której władca wykonywał władzę w oparciu o wspólnie ze szlachtą ustanowione prawa. Uważał, że Węgrzy odznaczała się i odznaczają wybitnym zmysłem państwowym oraz strzegą swoich swobód obywatelskich, co wzmacnia władzę samorządową, zostawiając równocześnie spory zakres kompetencji władzom centralnym⁶⁵². Wskazywał na różnice pomiędzy węgierskim a angielskim ujęciem władzy samorządowej, zawarte głównie w stosunku do spraw ogólnopaństwowych. O ile angielski *self-gouvernement* wkraczał w domenę spraw ogólnopaństwowych, o tyle system węgierski, podtrzymując silną pozycję samorządu, zawężał jego domenę do sfery komunalnej⁶⁵³. Drugą zasadniczą

⁶⁴⁵ K.W. Kumaniecki, *Ustrój...*, s. 3 i nast.

⁶⁴⁶ *Ibidem*, s. 6-8.

⁶⁴⁷ *Ibidem*, s. 16-41.

⁶⁴⁸ *Ibidem*, s. 41, 44.

⁶⁴⁹ *Ibidem*, s. 65-103.

⁶⁵⁰ *Ibidem*, s. 112, 114-137.

⁶⁵¹ *Ibidem*, s. 137-138.

⁶⁵² *Ibidem*, s. 144 i nast.

⁶⁵³ *Ibidem*, s. 150.

różnicę widział w sposobie ingerencji władz centralnych w funkcjonowanie samorządu. Anglicy stosowali metody pośrednie, jak subwencjonowanie czy działalność *Local Government Board*, a Węgrzy próbowali ingerować w samorządy lokalne w sposób bezpośredni, poprzez stałe lub nadzwyczajne urzędy administracyjne⁶⁵⁴.

Systemy odmienne od Anglii i Węgier odnajdywał na różnych etapach rozwoju historycznego rozmaitych państw. Analizował ustroje administracyjne Francji, Prus, Austrii, Czechosłowacji i Polski. Model francuski uznawał za wzorcowy dla administracji Europy kontynentalnej i od niego rozpoczynał omówienie samorządności w systemach prawa pozytywnego. W odniesieniu do Francji zastosował odmienną metodę analizy niż w przypadku państw o zdecentralizowanym systemie samorządowym. Omawiał ustrój Francji na różnych etapach jego rozwoju. Podkreślał, że cechą charakterystyczną tego systemu jest żelazna organizacja scentralizowanej władzy administracyjnej funkcjonującej kosztem władzy samorządowej, upośledzonej nawet w sferze finansowej⁶⁵⁵. Uważał, że pruski system administracyjny był pierwotnie inspirowany myślą francuską i powielał niektóre rozwiązania strukturalne tego modelu⁶⁵⁶, a później przyjął część rozwiązań brytyjskich, jednak raczej w sferze budowy aparatu państwowego niż rzeczywistej autonomii i niezależności samorządu⁶⁵⁷. Ustrój Austrii był jego zdaniem tworem pośrednim pomiędzy francuskim a pruskim. Był jednak odmienny przede wszystkim ze względu na szeroką autonomię, którą zyskały w ramach państwa austriackiego kraje koronne⁶⁵⁸. Kumaniecki omawiał też dokładnie podział strukturalny administracji państwowej w poszczególnych państwach oraz kompetencje i strukturę sądownictwa administracyjnego. Wykład kończył się przestrogą dla Polski – „budując własny ustrój administracyjny, musimy pamiętać przy tym, że nieodzownym warunkiem tej budowy jest znajomość urzędzeń administracyjnych w innych kulturalnych państwach, znajomość oparta na dobrym zgłębieniu historii rozwoju tych ustrojów. To dopiero pozwoli nam ustrzec się od wielu błędów i omyłek i nie dopuści do popadnięcia czy to w bezkrytyczne entuzjazmowanie się jednym systemem czy to w bezkrytyczne potępienie systemu drugiego”⁶⁵⁹.

Przedmiot J. Panejki *Samorząd porównawczy* był w istocie studium monograficznym na temat samorządu gminnego w Szwajcarii, wzbogaconym o kilka uwag na temat samorządu niemieckiego i angielskiego zarządu lokalnego⁶⁶⁰. Omawiany był tu skrótowo samorząd zawodowy, z odniesieniem do powstających na Zachodzie koncepcji i demokratycznych, i faszystowskich⁶⁶¹. Wykład na temat Szwajcarii obejmował historyczny rozwój samorządu gminnego w tym kraju od X w. do czasów konstytucji związkowej z roku 1874. Dotyczył uregulowań prawnych określających

⁶⁵⁴ *Ibidem*, s. 151 i nast.

⁶⁵⁵ *Ibidem*, s. 160, 161.

⁶⁵⁶ *Ibidem*, s. 172, 174.

⁶⁵⁷ *Ibidem*, s. 177.

⁶⁵⁸ *Ibidem*, s. 192.

⁶⁵⁹ *Ibidem*, s. 287-288.

⁶⁶⁰ J. Panejko, *Samorząd porównawczy*, Kraków 1928, s. 88-111.

⁶⁶¹ *Ibidem*, s. 6-8, 12-13.

całokształt stosunków samorządowych w Szwajcarii, w tym ustawodawstwa kantonalnego i regulaminów gminnych, nawet takich, które nie miały formy pisemnej⁶⁶². W wykładach uwzględniał nie tylko strukturę społeczną, terytorialną i polityczną gmin w miastach i kantonach, ale tak szczegółowe sprawy jak działalność komisji sierocych w gminach czy wysokość kar wymierzanych przez nadzór rządowy urzędnikom gminnym⁶⁶³. W porównaniu z wykładem Kumanieckiego widać było tu wyraźną zmianę charakteru – z encyklopedycznego na monograficzny.

Geografią polityczną, która miała według koncepcji Rostworowskiego wzbogacać wiedzę na temat ustrojów państwowych, zajmował się w SNP Jerzy Smoleński, przez osiem lat wykładając *Geografię ogólną* i *Polityczną geografię Polski*⁶⁶⁴. Zachował się jej skrypt – *Zagadnienia geopolityczne w odniesieniu do państwa polskiego*, który daje wyobrażenie o charakterze wykładów. Smoleński wyjaśniał, że rozważania geopolityczne opierają się na przekonaniu, iż zjawiska polityczne związane są z naturalnymi warunkami obszaru, na którym występuje rozwój historyczny, wspierając, hamując bądź wykluczając pewne kierunki rozwoju dziejowego. Geografia polityczna zajmować się miała w jego ujęciu wszystkimi zjawiskami mającymi znaczenie dla życia społecznego, nie tylko naturalnymi, ale także ekonomią czy komunikacją⁶⁶⁵. Smoleński był przedstawicielem nauk ścisłych i w takim duchu prowadził swój wykład obejmujący geografię gospodarczą i statystyczną oraz opis warunków, w jakich był osadzony byt państwowy Polski. Opisywał także takie zagadnienia jak współczynnik ciśnienia dla Polski, obszar granic etnograficznych i administracyjnych, stosunek dróg komunikacyjnych do układu równoleżnikowego Europy, skalę przyrostu naturalnego, wpływ warunków klimatycznych i składu gleby na rolnictwo, lasy i produkcję leśną oraz udział pól kopalnianych i surowców naturalnych w gospodarce⁶⁶⁶. Stopień szczegółowości omawianych zagadnień widoczny jest choćby w podawanych przez niego informacjach o przeciętnej odległości od stacji kolejowych na ziemiach dawnych zaborów⁶⁶⁷. Był to wykład ściśle oparty na danych statystycznych i nawiązujący do tradycji wykładów PSNP – między innymi profesora Fuchsa – które to wykłady dawały za pomocą liczb i statystyk wyobrażenie o procesach państwowych i gospodarczych.

Blok przedmiotów politycznych dopełniał wykład *Mistrzowie nauki politycznej od XVI do XVIII wieku*. Problematyka ta wywarła wpływ także na zainteresowania M. Jedlickiego, co widoczne jest w doktrynalnym traktowaniu zjawisk politycznych w jego późniejszych wykładach⁶⁶⁸. Nie wiadomo dlaczego problematyce tej nie poświęcono w Szkole stałych, cyklicznych wykładów. Była jednak obecna, choć rozpro-

⁶⁶² *Ibidem*, s. 14-26.

⁶⁶³ *Ibidem*, s. 49, 66.

⁶⁶⁴ Zob. Aneks, tabela 12.

⁶⁶⁵ J. Smoleński, *Zagadnienia geopolityczne w odniesieniu do państwa polskiego. Według wykładów Jerzego Smoleńskiego*, oprac. W. Koss, Kraków 1927, s. 1.

⁶⁶⁶ *Ibidem*, s. 1, 9, 14-15, 28, 36, 38.

⁶⁶⁷ *Ibidem*, s. 20, 29.

⁶⁶⁸ Jedlicki spisywał wykład i dokonywał korekty tekstu, przygotowując skrypt do druku.

szona, szczególnie w obszarze badań nad ustrojami państwowymi. W swoich analizach systemów politycznych przytaczali myśl polityczną Locke'a, Monteskiusza czy Rousseau M. Rostworowski, M. Starzewski i K. Grzybowski. Wykład Stanisława Kota przybliżał natomiast sylwetki i doktrynę prawno-polityczną myślicieli wyznaczających zasady nowoczesnego myślenia o państwie, których filozofia należy do kanonu współczesnej wiedzy politologicznej. Omawiał on twórczość Machiavellego, Thomasa More'a, Andrzeja Frycza Modrzewskiego, François Hotmana, Huberta Langueta, Jeana Bodina, Hugona Grocjusza, Thomasa Hobbesa, Johna Locke'a, Monteskiusza i Jean-Jacques'a Rousseau. Wykład był zbliżony w formie do współczesnego ujęcia proponowanego w podręcznikach historii doktryn politycznych i zawierał główne cechy poglądów wymienionych filozofów na temat państwa i prawa, a tło historyczne służyło jedynie wyjaśnieniu genezy i okoliczności, w których rodziło się ich myślenie polityczne. Za filozofa, którego myśl polityczna wywarła największy praktyczny wpływ na rzeczywistość społeczną, uważał S. Kot Monteskiusza. Nie ograniczał się w swoich omówieniach jedynie do kilku przewodnich założeń jego koncepcji ustrojowej, ale tłumaczył cały system filozoficzny, wyjaśniając przesłanie polityczne, intencje autora i oddźwięk wywoływany przez jego pisma. Omawiał *Listy perskie*, *Uwagi nad przyczynami wielkości i upadku Rzymian* i dzieło, które uważał za najważniejsze, czyli *O duchu praw*⁶⁶⁹.

Stanisław Kot podkreślał w swoim wykładzie nowatorstwo i prekursorskie poglądy wymienionych powyżej filozofów, np. Machiavelli był dla niego pierwszym w nowożytnej literaturze politycznej wielbicielem systemu republikańskiego i pierwszym w Europie, który zrozumiał hasło państw narodowych⁶⁷⁰.

3.2. Przedmioty z zakresu stosunków międzynarodowych

Kierunek międzynarodowy w programie SNP wedle koncepcji M. Rostworowskiego bazował na wykładzie historii dyplomacji, której znajomość dawała dopiero możliwość dalszych studiów i poznawania zagadnień takich jak organizacja międzynarodowa, prawo dyplomatyczne i konsularne czy Liga Narodów⁶⁷¹. Historia dyplomacji należała bez wątpienia do kanonu programowego, był to też jedyny przedmiot wykładany przez niemal cały okres istnienia Szkoły. Początkowo wykładali go zapraszani przez Rostworowskiego profesorowie z zagranicy, z czasem przedmiot ten przejął profesor Józef Feldman⁶⁷².

⁶⁶⁹ S. Kot, *op. cit.*, s. 118-134.

⁶⁷⁰ *Ibidem*, s. 15-16.

⁶⁷¹ Arch. UJ, sygn. SNP 2: Memoriał.

⁶⁷² *Historia dyplomacji* była przedmiotem wykładanym w sposób ciągły od drugiego roku działalności Szkoły do roku 1938/39, kiedy wykład przybrał formę seminarium. Początkowo wykładali tę problematykę uczeni z zagranicy – Robert Reslob z Uniwersytetu w Strassburgu w latach 1922/23, 1923/24 Julius de Basdevant z Paryża w latach 1924/25, 1925/26. W roku 1926/27 i kolejnym objął wykład Henri Lalouët, z Uniwersytetu w Nancy, a w roku 1928/29 profesor prawa

Przedmioty wykładane w szkole i należące do problematyki międzynarodowej można podzielić na grupy tematyczne. Pierwsza obejmuje przedmioty monograficzne, związane z historią dyplomacji, będące uzupełnieniem głównego wykładu na ten temat, a poświęcone na przykład tak zwanej kwestii wschodniej czy Bałkanom. Do drugiej grupy zaliczymy przedmioty dotyczące zagadnień prawnych, w tym przede wszystkim wykład prawa dyplomatycznego i konsularnego, który stanowił zwarty cykl uzupełniany przedmiotami na temat organizacji międzynarodowej i Ligi Narodów⁶⁷³, czy międzynarodowego prawa karnego i przeciwojennego⁶⁷⁴. W pierwszych sześciu latach działalności Szkoły można także wyodrębnić grupę wykładów, w których Stanisław Kutrzeba omawiał sytuację Polski z perspektywy traktatu wersalskiego i innych uregulowań międzynarodowych. W latach 30. pojawiła się grupa przedmiotów wykładanych przez Adama Vetulaniego na temat szeroko rozumianej problematyki kościelnej⁶⁷⁵. Wszystkie przedmioty wykładane w SNP w latach 1921-1939 i należące do problematyki międzynarodowej ukazuje zamieszczona w Aneksie tabela⁶⁷⁶.

Tak skonstruowany program wykładów, zawierający wiele przedmiotów z zakresu użytecznej w dyplomacji wiedzy prawniczej, odpowiadał oczekiwaniom studentów, wyrażanym między innymi w *Sprawozdaniach Koła Uczniów i Absolwentów SNP*. Pisał o tym również Stefan Grzybowski: „Wykładane w Szkole przedmioty były różne

międzynarodowego na Uniwersytecie w Dijon Georges Scelle. Wykład Józefa Feldmana zaczął się w roku 1929/30 i absolwenci roku 1930/31 studiowali przez dwa lata *historię dyplomacji* w wymiarze 51 godzin rocznie. W roku 1929/30 wykładało równolegle historię dyplomatyczną dwóch prowadzących jako dwa odrębne przedmioty. Profesor Chevalier prowadził 24-godzinny wykład obejmujący okres od 1830 do 1914, a Józef Feldman podczas 27 godzin omawiał pokrywający się częściowo z poprzednio wymienionym wykładem okres 1815-1871. Już w następnym roku wykład podzielono i prowadzący *Historię dyplomatyczną* prof. Trottabras omawiał lata 1815-1871, a J. Feldman lata 1871-1914. Od roku akademickiego 1931/32 prowadził on cykl dwuletnich wykładów, obejmujący dwie części *historii dyplomatycznej* od roku 1815 do 1919, rozszerzony następnie do współczesności. Rok akademicki 1931/32 był ostatnim, w którym *historię dyplomatyczną* wykładali profesorowie z zagranicy.

⁶⁷³ Te dwa ważne przedmioty łączyła osoba wykładowcy M. Rostworowskiego i temat – organizacje międzynarodowe. Pierwszy poświęcony był Lidze Narodów i Rostworowski prowadził go od roku 1927/28 do 1935/36 co dwa lata, po 20 godzin na pierwszym roku zajęć w Szkole. Drugi przedmiot nosił nazwę *Rozwój i postępy organizacji międzynarodowej* i wykładany był przez Rostworowskiego od roku 1926/27 w tych latach, kiedy nie odbywał się wykład poświęcony *Lidze Narodów*. Wykład ten został w historii Szkoły powtórzony trzy razy, w wymiarze 20 godzin. W roku 1937/38 wykłady na temat *Ligi Narodów* prowadził H. Dembiński.

⁶⁷⁴ Każdy z przedmiotów był wykładany przez siedem lat. Wykłady z *Prawa dyplomatycznego* rozpoczął M. Rostworowski w roku 1924/25, a rok później Z. Sarna rozpoczął wykłady z *Prawa konsularnego*. Absolwenci z roku 1926/27 należeli do pierwszego rocznika, który musiał obowiązkowo w ciągu dwóch lat zaliczyć pełny kurs *Prawa dyplomatycznego i konsularnego*. Ten dwuletni cykl powtarzał się do roku 1937/38 w wymiarze 20 godzin. Zdarzały się jednak wyjątki, np. na prawo konsularne w roku 1931/32 przeznaczono tylko 12 godzin. Tematykę tę uzupełniły zajęcia dr. Tadeusza Kostórkiewicza na temat funkcji notarialnych konsułów. Odbyły się one tylko raz, w roku 1934/35.

⁶⁷⁵ Zob. Aneks, tabela 12.

⁶⁷⁶ Zob. Aneks, tabela 23.

i niekiedy ulegały zmianom. Wykładano więc zasady służby dyplomatycznej, prawo konsularne, wybrane partie z historii dyplomacji, tło i przebieg konfliktów międzynarodowych, a między nimi tak zwaną kwestię wschodnią, technikę organizowania i przebiegu konferencji międzynarodowych wraz ze szczegółowym przedstawieniem całego toku niektórych z tych konferencji, zawieranie i funkcjonowanie konwencji międzynarodowych, zagadnienia z dziejów ustrojowych i dyplomacji Anglii itd.”⁶⁷⁷. We *Wspomnieniach*⁶⁷⁸ dotyczących nauki w Szkole Stefan Grzybowski wspomina niemal wyłącznie wykłady na temat stosunków międzynarodowych, co wskazuje na fakt, że dziedzina ta – a zwłaszcza praktyczna wiedza o dyplomacji i sprawach międzynarodowych – była dla studentów priorytetowa. Omówienie tych zagadnień i scharakteryzowanie poszczególnych przedmiotów wydaje się niezbędne dla zobrazowania całego bloku przedmiotów prawnomiędzynarodowych wykładanych w SNP. Obszerny materiał badawczy wymusza pewną wybiórczość i skrótowość w traktowaniu tej tematyki, jednak niektóre zagadnienia, w szczególności teoretyczne i doktrynalne, mające na celu wyjaśnienie celu i założeń wykładanego przedmiotu, muszą być scharakteryzowane w sposób bardziej szczegółowy.

Historia dyplomacji, wykładana początkowo przez zagranicznych profesorów w języku francuskim, uzupełniana była licznymi wykładami na temat kwestii szczegółowych, zawierającymi liczne wątki polskie. W pierwszych latach ten nurt historyczny wzbogacali swoimi wykładami Stanisław Estreicher prezentujący w latach 1922/23 i 1923/24 *Główne zagadnienia polityki światowej*, Jan Dąbrowski, który wykladał w latach 1921/22 i 1924/25 przedmiot *Kwestia wschodnia w XIX i XX wieku*, oraz Stanisław Wędkiewicz z wykładem *Współczesna Rumunia i państwa bałkańskie* (1922/23). Stenogramy tych wykładów zachowały się i możemy dzięki temu prześledzić sposób, w jaki prezentowano historię polityki międzynarodowej i niektórych kwestii dyplomatycznych w początkach Szkoły i porównać go z usystematyzowanym wykładem tych zagadnień prowadzonym przez Józefa Feldmana do 1939 r. Należy podkreślić, że wykłady J. Feldmana, poświęcone *Historii dyplomatycznej*, zawierały bardzo szczegółowy, usystematyzowany materiał z wyodrębnioną częścią teoretyczną. Zachowany skrypt z roku 1939 jest w zasadzie obszernym podręcznikiem akademickim⁶⁷⁹.

Przedmiot wykładany przez S. Estreichera – *Główne zagadnienia polityki światowej*, był w zasadzie wykładem na temat historii powszechnej⁶⁸⁰. Był to erudycyjny

⁶⁷⁷ S. Grzybowski, *op. cit.*, s. 301.

⁶⁷⁸ Stefan Grzybowski był młodszym bratem wykładowcy SNP UJ Konstantego Grzybowskiego. Obaj byli absolwentami pierwszego rocznika Szkoły. Stefan Grzybowski napisał *Wspomnienia*, w których opisał Szkołę Nauk Politycznych i sylwetki profesorów w niej wykładających.

⁶⁷⁹ Obszerny zbiór wykładów Feldmana został wydany nakładem Sekcji Wydawniczej KUiA SNP – dwie pierwsze części w roku 1938, a część trzecia i czwarta w 1939. Uzupełniono w tym wydaniu skrypty z lat wcześniejszych i przyjęto wspólną numerację stron; skrypt liczył w sumie 374 strony drobnego druku.

⁶⁸⁰ Skrypt znajdujący się w Archiwum UJ, ponieważ nie miał strony tytułowej, został opisany przez archiwistów UJ jako *Historia powszechna po I wojnie światowej*.

i oparty na autorskiej wizji świata i polityki międzynarodowej wywód uczonego, który nie ograniczał się do suchego relacjonowania faktów. Estreicher uważał, że pierwsza wojna światowa zakończyła stuletni okres polityczny oparty na równowadze Anglii, Francji, Austro-Węgier, Prus i Rosji, rozpoczęty kongresem wiedeńskim. Zmiany, których zwieńczeniem była wojna, kielkowały wcześniej i autor wiązał je z pojawieniem się nowych, aktywnych graczy w polityce międzynarodowej – Włoch, zjednoczonych Niemiec i zamorskich potęg, czyli Japonii i Stanów Zjednoczonych. Wskazywał na złożoność i skomplikowanie przedwojennego świata oraz wymieniał kluczowe kwestie, które nagromadziły się w przeddzień wybuchu wojny, jak choćby sprawę polską, problem Alzacji i Lotaryngii, dążenia imperialne i kolonializm państw zachodnich, dążenia emancypacyjne różnych narodów i ruchy społeczno-polityczne z tym związane. Podawał przykłady panslawizmu, panislamizmu, a także poruszał problem hinduski⁶⁸¹.

W wykładzie z roku 1922/23 wyrażał obawy, że traktat wersalski nie był rozwiązaniem kwestii spornych i że „świat wstrząśnięty w swych posadach grozi wybuchem konfliktu. Jedynie przemęczenie wojną wstrzymuje politykę państw od nowego starcia i skłania do rozwiązania szeregu spraw w drodze pokojowej”⁶⁸². Omawiał sprawy wymagające wspólnych działań i powszechnej zgody, które społeczność międzynarodowa musi załatwić, w przeciwnym bowiem wypadku grozić będzie światu kolejny konflikt zbrojny. Wśród takich problemów wymieniał kwestię reparacji niemieckich, skutecznego zagwarantowania pokoju przez sprawnie zorganizowaną organizację międzynarodową – Ligę Narodów, równomierny podział ropy, bawełny i zboża pomiędzy mocarstwa, regenerację Rosji i rozwiązanie problemów Europy Środkowej – austriackiego i węgierskiego. Wśród zagadnień geopolitycznych wymagających współdziałania wspólnoty międzynarodowej wymieniał także określenie polityki względem Turcji i cieśnin w jej regionie, problemy związane z kolonializmem angielskim – Egiptem, Indiami i krajami arabskimi, oraz sprawę irlandzką. Za zapalny punkt uważał także Ocean Spokojny, gdyż krzyżowały się tam wzrastające wpływy polityczne Japonii, Chin i Stanów Zjednoczonych. Za wymagające szybkich reform uznawał załatwienie w skali globalnej takich spraw, jak poprawa waluty, likwidacja bezrobocia, przeciwdziałanie stagnacji w przemyśle i handlu czy wydzwignięcie z biedy podupadającego świata⁶⁸³. Pokazywał grę polityczną prowadzoną wokół tych kwestii przez wielkie mocarstwa, ale także relacje pomiędzy Polską a państwami decydującymi o kształcie powojennej rzeczywistości, w szczególności Anglią i Francją⁶⁸⁴. Obok aspektów prawnych, analizy traktatów i porozumień międzyrządowych dostrzegał nowe, nieznane wcześniej zjawiska polityczne, takie jak hinduska idea biernego oporu i bezkrwawej walki, której uosobieniem był Mahatma Ghandi i nacjonalistyczny młodoturecki ruch Kemala Paszy⁶⁸⁵.

⁶⁸¹ S. Estreicher, *Główne zagadnienia polityki światowej*, Kraków 1922, s. 1-2.

⁶⁸² *Ibidem*, s. 3.

⁶⁸³ *Ibidem*, s. 3-4.

⁶⁸⁴ *Ibidem*, s. 18-21.

⁶⁸⁵ *Ibidem*, s. 66-67

Jan Dąbrowski prowadził przedmiot związany z tak zwaną kwestią wschodnią, a rozumiał pod tym pojęciem blok zagadnień dotyczących stosunku państw europejskich do Konstantynopola oraz Bosforu i Dardanelii. Jego wykład miał wyraźnie historyczny charakter, rozpoczynał się omówieniem cesarstwa bizantyjskiego, którego upadek uważał za jeden z najważniejszych momentów historycznych. Podobną rolę odegrał jego zdaniem upadek polityczny Turcji w wieku XVIII i XIX⁶⁸⁶. Wykład miał wyraźnie politologiczne akcenty, wyrażające się w prezentowaniu historii jako gry politycznej mocarstw wokół kwestii wschodniej. Omawiano na nim sojusze zawiązywane przez Austrię, Rosję, Francję i Niemcy oraz interesy, które im przyświecały, a także rolę ekonomii w tej grze i wykorzystywanie czynników religijnych do zdobycia panowania nad Bosforem⁶⁸⁷. W wykładzie wspomniani byli też nowi gracze, np. Prusy, które jako mocarstwo regionalne aktywnie włączyły się do polityki sojuszy dotyczących tego regionu⁶⁸⁸. Za najważniejszy moment dla kwestii wschodniej uważał proces ideologiczny zwieńczony w drugiej połowie XIX w. powstaniem prężnych ruchów narodowościowych, które z ogromną siłą uderzyły w osłabioną wewnętrznie i wyczerpaną prowadzonymi wojnami Turcję. Wspominał, że Serbowie i Bułgarzy, a w szczególności Grecy walczyli z Turcją, budząc odzew i emocje w całej Europie. Uważał, że Grecy nie spoczną, dopóki Grecja nie odrodzi się w granicach państwa bizantyjskiego. Mówił, że w Turcji świadomość zagrożenia ze strony powstańców greckich była powszechna⁶⁸⁹. Omawiał także wojnę krymską i wymierzone w Rosję działania państw zachodnich, rodzenie się ruchu młodotureckiego i politykę wokół kwestii wschodniej do roku 1913⁶⁹⁰.

Wykład Stanisława Wędkiewicza wygłaszany w drugim roku działalności Szkoły dotyczył *Współczesnej Rumunii i państw bałkańskich*. Porównanie go z realizowanym w ostatnim roku przed wojną wykładem *Zagadnienia bałkańskie: I. Cechy ogólne świata bałkańskiego, Bułgaria, Jugosławia* pozwala na uchwycenie ewolucji programu Szkoły. Przedmiot Wędkiewicza należał do tych, które miały uzupełniać historię dyplomatyczną prezentowaną zgodnie z optyką prelegentów zagranicznych. Autor uważał, że państwa bałkańskie w polityce globalnej wielkich mocarstw pełniły rolę szczególną. Przed wojną polityka głównych graczy na scenie światowej wyszła poza kręgi europejskie. Problemy sporne dotyczące kwestii egzotycznych starano się łągodzić. „Tymczasem tu w kotle bałkańskim coraz bardziej widoczne się stawało, że stąd wyjdzie uderzenie”⁶⁹¹. Przełomowe dla kwestii wschodniej były wojny bałkańskie i rewolucja w Turcji, co uznawał za preludium do pierwszej wojny światowej⁶⁹². Bałkany były miejscem jej rozpoczęcia się, tam także dokonał się jej ostatni akt, czyli

⁶⁸⁶ J. Dąbrowski, *Kwestia wschodnia w XIX i XX w.*, Kraków ca. 1922-1923, s. 1-2.

⁶⁸⁷ *Ibidem*, s. 2, 5.

⁶⁸⁸ *Ibidem*, s. 39, 47-49.

⁶⁸⁹ *Ibidem*, s. 93.

⁶⁹⁰ *Ibidem*, s. 101.

⁶⁹¹ S. Wędkiewicz, *Współczesna Rumunia i państwa bałkańskie. Z wykładów prof. dr. Stanisława Wędkiewicza*, zebrał i oprac. S. Bęben, Kraków 1923, s. 1.

⁶⁹² *Ibidem*, s. 2.

załamanie się solidarnego dotychczas frontu państw centralnych. Z pewnym poczuciem żalu konstatawał, że wskutek wojny światowej Turcja europejska nie została zlikwidowana i „kwestia orientalna” pozostaje nadal aktualna.

Wędkiewicz omawiał też problemy skupione wokół kwestii albańskiej i Jugosławii. Albanię uznawał za przykład tego, jak fikcja zrodzona w głowach dyplomatów staje się rzeczywistością. Omawiał historię ludności albańskiej od czasów ilirijskich do określenia ich jako Szkipetarów⁶⁹³, opisywał ważne postaci historyczne i wydarzenia kształtujące charakter tego ludu, zwracał także uwagę na proces islamizacji i wpływy tureckie na tym obszarze⁶⁹⁴. Wydarzenia najnowsze komentował w związku z rolą Włoch i ich polityką wobec Albanii, a także zainteresowaniem tym obszarem Jugosławii⁶⁹⁵. Tę ostatnią prezentował w kontekście zjednoczenia narodów bałkańskich, dążeń i krzyżujących się interesów serbskich, chorwackich i słoweńskich i dowodził, że można je odzwierciedlić w instytucjach ustrojowych wspólnego państwa, m.in. w liczącej 142 paragrafy konstytucji⁶⁹⁶. Opisywał to państwo przez pryzmat danych statystycznych, odnosząc się do kwestii wyznaniowych, gospodarczych i oświatowych. Niezwykle barwnie uzasadniał też włączenie w poczet zagadnień bałkańskich Rumunii: „Rumunia z położenia geograficznego, a bardziej jeszcze z racji uczuć, jakie naród rumuński żywi dla ludów bałkańskich, nie należy do Półwyspu Bałkańskiego. Należy pamiętać, że kwestia nieszczerego stosunku prócz innych powodów wynika także z animozji, jaką naród rumuński uważający się za rasę arystokratyczną, z mniemaną krwią rzymską w swych żyłach, odczuwa powszechnie dla ludów bałkańskich, nie chcąc, jak głośno się mówi, zadawać się z «hołotą bałkańską». Niemniej Rumunia ze sprawami Bałkanu jest najściślej związana”⁶⁹⁷. Podkreślał rolę sojuszu zawartego przez Polskę z Rumunią i uznawał, że wiedza o tak ważnym politycznie sojuszniku powinna być kultywowana. Uznawał to państwo za istotny składnik bałkańskiej rzeczywistości. Wyjaśniał genezę nazwy państwa, jego skład etniczny, historię rozwoju terytorialnego⁶⁹⁸. W tym opisie cywilizacji rumuńskiej szeroko zarysowywał wątek polski. Przytaczał przykłady polskich bohaterów widzianych oczami Rumunów. Szczególnie interesujące są opis Jana III Sobieskiego, który w historiografii rumuńskiej uważany był za tyrana, oraz zapisy kronik rumuńskich o wyprawie Sobieskiego na Mołdawię i grabieży suczawskiej, w której polski król miał brać osobiście udział. Wędkiewicz nie komentował tego, stwierdził tylko, że skarbiec z Suczawy znalazł się w Żółkwi⁶⁹⁹. Mówił także o związkach z Rumunią Adama Mickiewicza, Józefa Bema czy Adama Czartoryskiego⁷⁰⁰. Część wykładu poświęcona Rumunii współczesnej miała zupełnie odmienny charakter i nawiązywała

⁶⁹³ *Ibidem*, s. 115-116.

⁶⁹⁴ *Ibidem*, s. 118-119.

⁶⁹⁵ *Ibidem*, s. 124.

⁶⁹⁶ *Ibidem*, s. 137-139.

⁶⁹⁷ *Ibidem*, s. 3.

⁶⁹⁸ *Ibidem*, s. 9-12, 14-15, 36.

⁶⁹⁹ *Ibidem*, s. 39-42.

⁷⁰⁰ *Ibidem*, s. 45, 47.

w opisie państwa rumuńskiego do pozytywistycznych wzorców PSNP. Opis Rumunii oparty był na danych rumuńskiego Centralnego Urzędu Statystycznego w Bukareszcie. Wykład ten miał statystyczno-geograficzny charakter. Ukazano w nim krainy geograficzne i podział administracyjny, liczebność populacji, przekrój społeczny, stosunki etnograficzne i wyznaniowe, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii węgierskiej, ukraińskiej i żydowskiej⁷⁰¹ oraz stan ekonomii z podziałem na główne składowe dochodu narodowego – od przemysłu ciężkiego, górnictwa i handlu do sadownictwa i roli slipek w gospodarce⁷⁰². W wykładzie w skrócie zreferowano także zagadnienia ustroju Rumunii. Konstytucję kraju Wędkiewicz wywodził od konstytucji belgijskiej, wyliczał uprawnienia organów państwa – króla, izby deputowanych i senatu, podkreślając jasno sprecyzowany podział władz pomiędzy nimi. Zaznaczał, że Rumunia i Bałkany wpisane są w niezwykle istotną problematykę międzynarodową tak zwanej kwestii wschodniej, którą rozumiał jako stosunek mocarstw chrześcijańskich do posiadłości Turcji w Europie⁷⁰³. Ukazywał więc Bałkany i Rumunię w kontekście międzynarodowym, w którym Turcja odgrywała kluczową rolę. Jego wykład rozpoczął się od zdobycia przez Turków Konstantynopola, uznawał bowiem, że od tego czasu Turcja stała się geopolityczną strażniczką Konstantynopola, by panować nad Bosforem i Dardanelami. Pokazywał, że historycznie kwestię wschodnią próbowały rozwiązać Polska⁷⁰⁴, Austria, Rosja, Francja, Anglia, Włochy, a po 1878 r. także Niemcy. Wskazywał na skupione wokół Turcji wielkie interesy państw kolonialnych, sieć współzależności i grę polityczną.

Uruchomiony w ostatnim roku przed wybuchem wojny wykład Henryka Batowskiego był szczegółowym studium na temat zagadnień bałkańskich. Obok opisu krajów bałkańskich zawierał obszerną część ogólną, systematyzującą wiedzę na temat Bałkanów. Batowski definiował ten obszar pod względem geograficznym, kulturowym i politycznym, pokazywał, jak pochodząca od pasma górskiego turecka nazwa *Balkan* stała się synonimem całej wspólnoty narodów i państw. Wyjaśniał, jak z europejskich terytoriów Turcji wyodrębniono w połowie XIX w. osobny obszar geograficzno-polityczny, nazywany od tej pory Bałkanami⁷⁰⁵. Był to pierwszy etap zespalandia politycznego tego terytorium, obejmującego wówczas Grecję, Serbię i Czarnogórę oraz ziemie domagających się niepodległości Bułgarów i Albańczyków. Bliskość tych krajów i wspólna granica z Rumunią od roku 1918 były początkiem politycznego włączania Rumunii do tej grupy państw. Uważał również, że właśnie obecność Rumunii, jako kraju geograficznie niezwiązanego z tak zwaną kwestią bałkańską, zapoczątkowała drugi etap tworzenia się Bałkanów jako wspólnoty

⁷⁰¹ *Ibidem*, s. 49 i nast.

⁷⁰² *Ibidem*, s. 73 i nast.

⁷⁰³ *Ibidem*, s. 4.

⁷⁰⁴ Tu sięgał nawet do przykładów tak odległych, jak wyprawa Władysława Warneńczyka, i twierdził, że po jego śmierci na Bałkanach nie odegrała już Polska żadnej roli.

⁷⁰⁵ Batowski nawiązywał do ujęcia kwestii wschodniej, które prezentowali inni wykładowcy Szkoły, J. Dąbrowski i S. Wędkiewicz.

interesów politycznych. Trzeci etap ich kształtowania się wiązał się z procesem włączania do współpracy politycznej Turcji. Jego zwieńczeniem było porozumienie polityczne z roku 1934, zwane *Entente Balkanique*, którego skalę obrazował, pokazując, że wspólnota ta rozciąga się od granic Włoch, Niemiec i Węgier po granice Persji, Syrii i sowieckich republik kaukaskich, obejmując Jugosławię, Rumunię, Grecję i Turcję. Uważał, że jeśli uwzględni się także państwa nienależące do paktu, ale ściśle z nim współpracujące (Bułgaria i Albania), to obszar zajmowany przez tę wspólnotę polityczną przekroczy dwukrotnie geograficzny zasięg Bałkanów⁷⁰⁶. Zastanawiał się, jakie podstawy ma wspólnota tak różnorodnych kulturowo, etnicznie i językowo ludów jak Bułgarzy, Turcy, Serbowi, Chorwaci czy Rumuni. Uważał, że narody te zajęły terytoria nieposiadające wyraźnych granic naturalnych, co było przyczyną dużych migracji na tych terenach i równocześnie ich niejednorodnego charakteru etnicznego. Kraje te tworzyły mozaikę etniczną zbudowaną wprawdzie ze zwartych skupisk narodowościowych, wszędzie jednak poprzedzielanych mniejszościami etnicznymi.

Sądził, że ten stan wytworzył wspólną świadomość psychologiczną, którą budowało wiele czynników właśnie poprzez zamieszkiwanie obok siebie w kulturowej koegzystencji, co powodowało zacieranie się różnic etnicznych, religijnych, a nawet językowych. Dowodził, że ludzie zamieszkujący ten obszar musieli się komunikować między sobą. Twierdził, że tradycja bałkańskiej wspólnoty wielokulturowej jest o wiele starsza niż tradycja państw czy narodów ją tworzących. Uważał, że administrowanie tymi terenami przez Rzymian, Bizancjum i Turcję osmańską rodziło w całych pokoleniach wspólne przeżycia i postawy. Udziałem tych ludów było przeżycie niewolnictwa, pragnienie wolności i doświadczenie niepodległości, a także imperializm w stosunku do najbliższych sąsiadów⁷⁰⁷. Wyjaśniał, że charakter i gwałtowność konfliktów bałkańskich wynika z płynnego przechodzenia w relacjach politycznych z jednej skrajności w drugą, przy pełnej świadomości wszystkich różnic i słusznych lub niesłusznych pretensji⁷⁰⁸. Próbował więc szukać teoretycznych konstrukcji porządkujących i objaśniających tę rzeczywistość. Ukazywał nie tylko szczegółowo historię polityczną każdego z krajów, ale także przybliżał intencje i charakter działań politycznych, akcentując podobieństwa do historii Polski. Opisywał koncepcję budowy monarchii trialistycznej pod auspicjami Habsburgów, w której państwo południowosłowiańskie miałoby być trzecim obok Austrii i Węgier członem monarchii⁷⁰⁹. Całość wykładów składała się na kompendium wiedzy na temat problematyki bałkańskiej i wydaje się, że mogła stać się załącznikiem całej dyscypliny naukowej.

Wykłady Józefa Feldmana na temat historii dyplomacji tworzyły zwarty cykl i rozpoczęły się w roku 1929/30, a skończyły się w roku 1938/39, gdy przekształciły się w seminarium. Całość zawierała materiał faktograficzny, który encyklopedyczną dbałość o szczegóły historyczne łączył z precyzją i gruntownie przemyślaną syste-

⁷⁰⁶ H. Batowski, *Zagadnienia bałkańskie*, Kraków 1939, s. 1 i nast.

⁷⁰⁷ *Ibidem*, s. 7-8.

⁷⁰⁸ *Ibidem*, s. 23.

⁷⁰⁹ *Ibidem*, s. 43-44.

matyką opisywanych wydarzeń. Porównując najstarszy zachowany skrypt *Historia dyplomatyczna od 1871-1914 r.*, wydany nakładem sekcji wydawniczej KUiA SNP w 1935 r. z ostatnim *Historia dyplomatyczna* z roku 1939, dostrzega się ewolucję wykładu. Początkowo miał on pragmatyczny charakter i nie zawierał części teoretycznej. Obejmował okres od roku 1871 do 1914⁷¹⁰, ale wydany tuż przed drugą wojną światową skrypt dotyczył zagadnień od roku 1815 do czasów współczesnych. Całość podzielona została na trzy okresy, uzupełnione o dzieje polityczne Europy powersalskiej. Feldman zakwestionował periodyzację zaproponowaną przez austriackiego historyka Heinricha Friedjunga, który za podstawowe kryterium uznawał dominującą w danym czasie ideę i okres 1815-1848 uważał za czas panowania ideologii liberalnej, lata 1848-1871 za okres supremacji idei narodowościowej, a lata 1871-1914 – imperialnej. Feldman wykład dzielił na takie same okresy, jednak podstawowym kryterium podziału była forma i treść życia Europy. Lata 1815-1848 to epoka pokoju i stabilizacji stosunków europejskich, lata 1848-1871 to czas wielkich przeobrażeń terytorialnych, a lata 1871-1914 to okres względnie stabilny i spokojny na kontynencie, podczas gdy cała dynamika państw europejskich przeniosła się na terytoria zamorskie⁷¹¹.

Feldman rozumiał dyplomację przez pryzmat militarystycznej doktryny C. Clausewitza, traktującej wojnę jako ciąg dalszy polityki prowadzonej innymi środkami, oraz myśli E. Ludendorffa, uznającego politykę i wojnę za dwie strony tego samego zjawiska – walki o byt państw i narodów. Uznawał, że historia dyplomatyczna to historia walki pomiędzy państwami, która wynika z ich dążenia do wzmocnienia własnej pozycji, poszerzenia granic, zjednania sojuszników i pogiębienia wrogów. Walka o te cele prowadzona jest poprzez działania dyplomatyczne zarówno podczas wojny, jak i pokoju. Feldman w poszukiwaniu definicji historii dyplomatycznej odnosił się do jej ujmowania jako historii stosunków zewnętrznych pomiędzy państwami. Uznawał to za definicję zbyt szeroką, gdyż historia dyplomatyczna tak traktowana musiałaby obejmować także problematykę wszelkiego rodzaju rokowań i traktatów, w tym sanitarnych, pocztowych, ochrony własności prywatnej i wielu innych dziedzin. Uważał, że identyfikowanie historii dyplomatycznej ze stosunkami zewnętrznymi państwa jest błędne, podkreślał natomiast ścisły związek pomiędzy polityką zagraniczną a tym, co dzieje się wewnątrz państwa. Jako przykłady podawał między innymi przewrót bolszewicki w Rosji, który całkowicie przewartościował rolę tego państwa w międzynarodowych stosunkach politycznych, czy sytuację bismarckowskich Niemiec dążących do wojny zewnętrznej, by opanować problemy polityczne wewnątrz kraju, a także Włochy, które antidotum na przeludnienie poszukiwały w kolonializmie. Sprzeciwiał się traktowaniu historii dyplomatycznej jako historii intryg, knowań i traktatów. Uważał, że za działaniami państw stoją wielkie problemy egzystencjalne, ważne dla całych społeczeństw, ugruntowane wielowiekową tradycją i specyficznymi dla danego państwa metodami. Francja na przykład dążyła zawsze do osiągnięcia tak zwanych

⁷¹⁰ J. Feldman, *Historia dyplomatyczna od 1871-1914 r.*, Kraków 1935.

⁷¹¹ *Ibidem*, s. 1-2.

granic naturalnych, a Anglia od wieków starała się rozwijać posiadłości zamorskie i zwalczała ten kraj, który w danym momencie był najpotężniejszy na kontynencie europejskim⁷¹². Historię dyplomatyczną można było rozumieć także w sensie personalnym, jako historię mężów stanu. Nazywał ich „ludźmi wielkimi, którzy wyczuwają, czego ich naród pragnie i posiadają zdolność realizacji jego aspiracji, podczas kiedy polityk przeciętny może się okazać do tego niedorosłym”⁷¹³.

Drugą grupą przedmiotów w bloku poświęconym zagadnieniom międzynarodowym były przedmioty prawnicze. W pierwszych latach działalności Szkoły łączyły one materię prawną z poszukiwaniem genezy historycznej opisywanych aktów prawnych i procesów politycznych. Były to przedmioty dotyczące ziem polskich w ujęciu traktatów międzynarodowych, które wykładał w pierwszych pięciu latach Stanisław Kutrzeba. W roku 1921/22 wykład miał tytuł *Gdańsk*, w 1922/23 – *Śląsk*, a w latach 1923/24 i 1925/26 – *Liga Narodów: Ochrona mniejszości. Rozbrojenie, Gdańska a Polska*⁷¹⁴.

Zachowały się skrypty na temat Gdańska i Śląska. W części poświęconej Gdańskowi autor podzielił materię wykładu na dwie części – pierwsza dotyczyła roli Gdańska dla Polski w kontekście historycznym, druga była omówieniem postanowień traktatu wersalskiego odnoszących się do Gdańska. Wychodził od pytania, czy historia się powtarza, i twierdził, że powtarzają się tylko pewne problemy i sytuacje, mniej lub bardziej podobne, szczególnie w odniesieniu do rzeczywistości społecznej, która jest niezwykle złożona. Problem Gdańska był dla niego przykładem tak rozumianej powtarzalności i pewnych analogii historycznych. Początek tych powracających sytuacji i zdarzeń związanych z tym miastem datował na rok 1454, kiedy Prusy włączono do Polski, co zostało ugruntowane pokojem toruńskim w 1466 r. Wyjaśniał, że problem Gdańska występował jako część relacji pomiędzy Polską a Zakonem Krzyżackim⁷¹⁵. Ukazywał kwestie powstałe po pierwszej wojnie światowej, które próbowano rozwiązać w traktacie wersalskim. Podkreślał, że nawet gdy w czasach średniowiecznych niemieckość Gdańska nie była zarzewiem konfliktów, miasto to zawsze stanowiło problem wynikający z jego obcości dla państwa polskiego. W sferze politycznej obcość ta polegała na ciągłym dążeniu do uzyskania dużej autonomii. Zadaniem państwa było tak tę sferę niezależności ukształtować, by nie przekroczyć granicy oznaczającej wyjście miasta poza obręb władztwa państwowego. Kutrzeba oceniał sprawy miasta z punktu widzenia kluczowych zagadnień gospodarczych, czyli powiązania interesu państwa polskiego z Wisłą jako drogą handlową. Wisłę wraz z Gdańskiem uważał za klucz otwierający możliwości ekspansji gospodarczej na cały świat⁷¹⁶. Właśnie przez ten pryzmat ukazywał historię Polski do czasów traktatu wersalskiego.

⁷¹² *Ibidem*, s. 3-4.

⁷¹³ *Ibidem*, s. 4.

⁷¹⁴ Zob. Aneks, tabela 13.

⁷¹⁵ S. Kutrzeba, *Gdańsk*, Kraków ca. 1922-1923, s. 1-2.

⁷¹⁶ *Ibidem*, s. 4-5.

Część druga wykładu była poświęcona kwestii gdańskiej w kontekście uregulowań traktatu wersalskiego oraz kompetencji Ligi Narodów⁷¹⁷. Kutrzeba analizował okoliczności formułowania postanowień traktatowych regulujących status prawny wolnego miasta. Traktat stanowił dla niego punkt odniesienia dla opisu instytucji miejskich takich jak sejm, senat, zarząd miasta, rada portowa, a także uregulowań związanych z problemem reprezentowania Gdańska w stosunkach z zagranicą, praw Polski na terytorium gdańskim, prawa języka polskiego i Polaków w Gdańsku, problemów związanych z cłami, praw gdańszczan na terenie Polski i ograniczeń suwerenności Gdańska na rzecz Polski⁷¹⁸. Analizował nie tylko kwestie prawne związane z traktatem, ale także okoliczności towarzyszące jego powstawaniu. Zauważał, że Wielka Brytania nie chciała przyznać Polsce Gdańska, ponieważ jej żywotnym interesem handlowym było jego pozostanie pod protektorem Ligi Narodów⁷¹⁹.

Wykład na temat Śląska także dzielił się na dwie części – historyczną i poświęconą omówieniu postanowień traktatu wersalskiego w odniesieniu do tych ziem. Autor wychodził od omówienia koncepcji determinizmu geograficznego, wiążącej byt państwowy z geograficznym położeniem państwa, wedle której Polska z jej systemem rzek stanowiła terytorium zwarte. Pokazywał, jak Polska geograficznie przemieszczała się z zachodu na wschód, tracąc kraj Łużyczan i Miśnian, ziemię lubuską i właśnie Śląsk, z drugiej zaś strony zyskując za pośrednictwem Litwy terytoria ruskie. Uważał, że położenie geograficzne Polski miało kilka punktów związanych z ustawiczną grą państwową i etnograficzną⁷²⁰. Były to Wilno, wschodnia Galicja i Śląsk. Opisywał dzieje Śląska od IX w. i omawiał epoki rządów polskich, czeskich, węgierskich, habsburskich, pruskich i niemieckich. Interesował go także rozwój stosunków etnograficznych na tych ziemiach i podkreślał, że „mimo zrostu Śląska z Prusami, nie stał się on terytorium etnograficznie obcym dla Polski”⁷²¹.

W drugiej części wykładu analizował uregulowania prawa międzynarodowego na podstawie traktatu wersalskiego, polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej z 1922 r., a także umów polsko-niemieckich, np. w sprawach poczty, kolei czy własności hutniczej i górniczej⁷²². Zajmował się problemami kluczowymi z punktu widzenia prawnego statusu ludności polskiej na tych terenach, między innymi kwestią obywatelstwa, języka, szkolnictwa, sprawami wyznaniowymi, prawem do nabycia obywatelstwa polskiego i prawami mniejszości, sposobami rozstrzygania sporów, a także regulacjami dotyczącymi obrotu bankowego, funkcjonowania poczty, wodociągów, kolei i cel⁷²³. Osobno omawiał kwestie związane z wielkim przemysłem i wielką własnością rolną na Śląsku⁷²⁴.

⁷¹⁷ *Ibidem*, s. 35 i nast.

⁷¹⁸ *Ibidem*, s. 69, 70-71, 82, 88, 100.

⁷¹⁹ *Ibidem*, s. 36.

⁷²⁰ *Idem*, *Śląsk. Z wykładów prof. Stanisława Kutrzeby*, zebr. Z. Madeyski, S. Wąsowicz, Kraków 1923, s. 1-2.

⁷²¹ *Ibidem*, s. 26.

⁷²² *Ibidem*, s. 69 i nast.

⁷²³ *Ibidem*, s. 70, 154, 164, 172.

⁷²⁴ *Ibidem*, s. 141, 148.

Do kanonu przedmiotów z zakresu spraw międzynarodowych należało *Prawo dyplomatyczne* oraz *Prawo konsularne*. Wykład *Prawa dyplomatycznego* prowadzony przez Rostworowskiego cechowała niezwykła surowość i oszczędność stylistyczna, charakterystyczna dla całej jego działalności naukowej i dydaktycznej. Próbkę tego lapidarnego stylu znaleźć można w określeniu, co jest przedmiotem wykładu: „Prawo dyplomatyczne jest częścią prawa narodów. Prawo narodów składa się z czterech części: Pierwsza traktuje o sytuacji państw jako podmiotów prawa narodów i suwerenności w obrębie ich granic terytorialnych, druga traktuje o zetknięciu się oficjalnym jednego państwa z drugim, trzecia o stosunkach obywateli jednego państwa do obywateli drugiego, czwarta o konfliktach międzynarodowych. Prawo dyplomatyczne obejmuje tylko drugi dział. Określa uprawnienia i obowiązki natury międzynarodowej, które przysługują względnie obowiązują personel dyplomatyczny. Określa formę tego międzynarodowego zetknięcia się, działania i postępowania, tj. dyplomacji”⁷²⁵. Wykład był kompendium łatwej do zapamiętania wiedzy koniecznej przyszłym dyplomatom i zawierał zestawienie podstawowych definicji określających ich pole działań, a jego pozorny schematyzm ukrywał precyzyjne informacje oparte na wiedzy wykładowcy i jego wieloletniej pracy w sądownictwie międzynarodowym.

Rostworowski stale podkreślał perswazyjny i pokojowy charakter działań dyplomatycznych. Szczegółowo definiował charakter przedstawicielstwa i reprezentowania w odniesieniu do państw suwerennych, instytucji niebędących suwerenem, które jednak posiadają prawo legacji czynne i bierne, a także w odniesieniu do państw półsuwerennych i państw złożonych⁷²⁶. Jako konstytucjonalista i badacz ustrojów analizował kompetencje wewnętrznych organów państwa w dziedzinie legacji, przytaczając przykłady nie tylko polskie, ale także szwajcarskie, brytyjskie i amerykańskie⁷²⁷. W szczegółowy sposób wymieniał funkcje urzędnicze personelu dyplomatycznego, uwzględniając jego hierarchię. Opisywał zasady postępowania głów państw podczas wizyt zagranicznych, kiedy to ich osoby miały jedynie uświetniać delegacje, sprawy polityczne oddając w ręce specjalistów rządowych. Ciekawa jest dokonana przez Rostworowskiego ocena tytułu *Führera* przyjętego przez Adolfa Hitlera. Z punktu widzenia protokołu dyplomatycznego określał go ironicznie jako ambarasujący, przytaczając oświadczenie rządu francuskiego z 1763 r., będące precedensem obowiązującym w stosunkach międzynarodowych w sprawie tytułów i mówiące, że tytuł ma znaczenie, jeżeli zostanie uznany przez innych, a władca nie może go nadać sobie sam⁷²⁸. Przyjęty przez Józefa Piłsudskiego tytuł naczelnika państwa Rostworowski określił jako nazwę ogólną, która nic nie mówi i nie ma nic wspólnego z porządkiem prawnym państwa⁷²⁹.

⁷²⁵ M. Rostworowski, *Prawo dyplomatyczne. Poprawione i uzupełnione na podstawie wykładów 1936-1937*, Kraków 1939, s. 1.

⁷²⁶ *Ibidem*, s. 2-14.

⁷²⁷ *Ibidem*, s. 9, 18.

⁷²⁸ M. Rostworowski, *Prawo dyplomatyczne...*, s. 25.

⁷²⁹ *Ibidem*.

W dalszej części wykładu opisywał szczegółowo zasady regulujące objęcie, pełnienie i zakończenie misji dyplomatycznej. Definiował i wyjaśniał, czym jest w dyplomacji pełnomocnictwo i w jakich formach może występować⁷³⁰. Przedstawiał historię i rolę stałych misji dyplomatycznych, zastanawiał się przy tym nad niefortunnym terminem „ciało dyplomatyczne”, jakim określano cały personel dyplomatyczny rządu wraz z małżonkami, a które w ówczesnej cywilistyce oznaczało osobę prawną mogącą podejmować decyzje zwykłą większością głosów⁷³¹. Opisywał także procedurę zakończoną pozwoleniem na objęcie funkcji przez kraj przyjmujący, czyli *agrément*, ubarwiając wykład anegdotami⁷³². Wymieniał także dokumenty potrzebne dyplomacie oraz sposoby zakończenia misji dyplomatycznej⁷³³. Charakteryzował główne funkcje dyplomatów – obserwację i informowanie, reprezentowanie kraju i rokowania⁷³⁴. Wspominał działalność francuskiego ambasadora w Rzymie, który zapraszał dziennikarzy na cotygodniowe spotkania – rodzaj współczesnych konferencji prasowych. Rostworowski oceniał to działanie jako nowatorskie i podnoszące rangę placówki przedstawicielskiej⁷³⁵. Wśród zagadnień praktycznych analizował także przywileje agenta dyplomatycznego, przede wszystkim sprawę eksterytorialności i sytuację przedstawicieli dyplomatycznych w krajach misji oraz kwestie związane z językiem dyplomacji, czyli francuskim.

Spora część wykładu dotyczyła konferencji międzynarodowych o charakterze politycznym, a rozpoczynała się historyczną analizą konferencji międzynarodowych od czasów kongresu westfalskiego z 1648 r. do czasów współczesnych. Po części historycznej omawiane były zagadnienia praktyczne związane z organizowaniem i przebiegiem kongresów lub konferencji, poczynając od wystosowania zaproszenia, przez przygotowanie konferencji, pełnomocnictwa do reprezentowania państw na konferencjach, ich przebiegu, po formę ustaleń konferencyjnych, czyli traktatów, deklaracji, układów i innych form decyzyjnych⁷³⁶. Wykład prawa dyplomatycznego wieńczyły rozważania o Lidze Narodów i obowiązku rejestrowania traktatów w Lidze⁷³⁷.

Uzupełnieniem tematyki prawa dyplomatycznego były zagadnienia dotyczące prawnego statusu cudzoziemców, co znalazło odzwierciedlenie w wydany odrębnie skrypcie zatytułowanym *Prawo obcych*. Wykład składał się z zagadnień prawa międzynarodowego i wewnętrznego prawa państwowego, które regulowały sytuację prawną cudzoziemców. Rostworowski badał zakres działania norm obu systemów

⁷³⁰ *Ibidem*, s. 20.

⁷³¹ *Ibidem*, s. 33.

⁷³² Przytaczał m.in. historię ambasadora francuskiego w Wiedniu, który wysłany został na placówkę w uznaniu zasług, gdyż jako prefekt wprowadził obowiązek zakładania psom kagańców i mimo uzyskania *agrément* był bojkotowany przez arystokrację wiedeńską.

⁷³³ M. Rostworowski, *Prawo dyplomatyczne...*, s. 38-39.

⁷³⁴ *Ibidem*, s. 40-50.

⁷³⁵ *Ibidem*, s. 41, 44-52.

⁷³⁶ *Ibidem*, s. 53-68.

⁷³⁷ *Ibidem*, s. 69.

prawnych – państwowego i międzynarodowego, i podkreślał, że status cudzoziemców nie jest stały i niezmienny, lecz ewoluuje. Nie tylko wskazywał konkretne regulacje prawne i przepisy, lecz dowodził, że status prawny i faktyczna sytuacja cudzoziemców w danym kraju zależą od dwóch ścierających się ze sobą ideologii – nacjonalizmu i kosmopolityzmu. Pokazywał realne czynniki, które służą ugruntowaniu się w państwie jednej z tych dwóch koncepcji. Za sprzyjające nacjonalizmowi uważał zasobność i samowystarczalność państwa pozwalającą na lekceważenie pracy i usług wykonywanych przez obcych, stan pewnego odosobnienia, kiedy zetknięcie się ze światem jest rzadkie i pozwala obchodzić się bez usług obcych, oraz poczucie pewnej wyższości kulturalnej, umysłowej i obyczajowej, przeszkadzające wniknięciu w psychikę cudzoziemską. Idei kosmopolitycznej miały sprzyjać inne czynniki: zależność od zagranicy, częste kontakty ze światem obcym, zbliżenie kulturalne polegające na poczuciu pokrewieństwa kultury, obyczajów czy też wspólnoty dziejowej⁷³⁸. Dokonywał także historycznej analizy statusu cudzoziemców od czasów starożytnej Grecji do współczesnych⁷³⁹. Wiek XIX uznawał za czas triumfu idei kosmopolityzmu i zrównywania w prawach cudzoziemców i obywateli państwa⁷⁴⁰. Stał na stanowisku, że uprawnienia jednostki wiążące się z jej ekspansją na zewnątrz stanowią jej prawo prywatne i wolność indywidualną, które jako dobra przynależne każdej jednostce nie mogą być odbierane cudzoziemcom, przy czym jednak są to prawa tak różnorodne, że niektóre z nich nie mogą być realizowane w tym samym zakresie przez obywateli państwa i cudzoziemców. Jako przykład podawał prawo mające wpływ na opinię publiczną, czyli swobodę stowarzyszania, która mogła być wykorzystywana przez cudzoziemców do celów politycznych i często objęta była nadzorem państwowym⁷⁴¹. Pokazywał elementarną różnicę między obywatelem państwa a cudzoziemcem, czyli możliwość wydalenia cudzoziemca z terytorium państwa. Analizował zasady rządzące ekstradycją i określające kompetencje związane z działaniem norm prawa karnego wówczas, kiedy obcy popełnił przestępstwo na terenie goszczącego go państwa lub stał się ofiarą przestępstwa⁷⁴². Dalsza część wykładu zawierała szczegółową analizę ustawodawstwa polskiego i międzynarodowego regulującego sytuację cudzoziemców – poczynwszy od prawa karnego, poprzez ustawodawstwo cywilnoprawne (spadkowe, rzeczowe, małżeńskie i opiekuńcze), a skończywszy na analizie instytucji odwetu we wzajemnych stosunkach pomiędzy państwami⁷⁴³.

Oprócz prawa dyplomatycznego w Szkole wykładano też prawo konsularne, czym zajmował się Zygmunt Sarna. Jego wykład, zarówno język, jak i treść, miał zdecydowanie normatywny charakter i mógł być lepiej rozumiany przez studentów i absolwentów Wydziału Prawa niż barwniejszy wykład Rostworowskiego. Prawo

⁷³⁸ *Ibidem*, s. 1-2.

⁷³⁹ *Ibidem*, s. 2-12.

⁷⁴⁰ *Ibidem*, s. 13.

⁷⁴¹ *Ibidem*, s. 15.

⁷⁴² *Ibidem*, s. 19-27.

⁷⁴³ *Ibidem*, s. 64-108.

konsularne traktowane było jako system norm określających działalność organu wykonawczego administracji państwowej, którym był konsul wobec państw obcych i własnego kraju. W wykładzie wyodrębniono dwa rodzaje norm prawnych będących źródłem prawa konsularnego – normy prawa państwowego oraz normy prawa narodów, które podzielono na prawo zwyczajowe i umowne, czyli konwencjonalne⁷⁴⁴. W dalszej części wykładu następowała szczegółowa analiza instytucjonalna konsultatu w świetle uregulowań zwyczajowego prawa narodów, przepisów traktatów i umów międzynarodowych oraz ustawodawstwa polskiego. Wykład Sarny oparty był na schemacie zbliżonym do wykładu Rostworowskiego z prawa dyplomatycznego. Opisywano w nim, na czym polega piastowanie stanowiska konsula, jakie są rodzaje konsulów, ich zakres działania, procedury mianowania i uzyskania *agrément*, przywileje konsularne i to, jak należy rozumieć pojęcie ciała konsularnego⁷⁴⁵. Podobne założenia metodologiczne towarzyszyły części drugiej wykładu, w której prezentowana była instytucja konsultatu analizowana w świetle traktatów międzynarodowych, w tym przede wszystkim wersalskiego. Dalej następował opis norm przyznających prawo konsularne, przywilejów i zakresu działań konsula w konkretnych przepisach prawa międzynarodowego⁷⁴⁶. W części trzeciej wykładu Sarna zajmował się instytucjami konsularnymi w świetle prawa polskiego i na podstawie polskiej ustawy konsularnej regulującej organizację służby konsularnej i czynności konsulów⁷⁴⁷.

Wykładany przez Rostworowskiego przedmiot *Rozwój i postępy organizacji międzynarodowej* wraz z zagadnieniami poświęconymi Lidze Narodów tworzyły spójny zespół tematyczny poświęcony wszelkiego rodzaju instytucjom i konwencjom międzynarodowym oraz stanowiły dopełnienie prawniczego cyklu przedmiotów, wyznaczonego przez dwa przedmioty wiodące – *Prawo dyplomatyczne* i *Prawo konsularne*. Obok Ligi Narodów i konwencji haskich omawiano tu szereg porozumień mających często charakter techniczny, dotyczących na przykład poczty, radiotelegrafii czy lotnictwa, ale także liczne porozumienia, które dzisiaj należą do dziedziny praw człowieka, związane na przykład z handlem niewolnikami, zwalczaniem pornografii dziecięcej czy problem pracy nocnej w przemyśle⁷⁴⁸. Całość wykładu cechowała ogromna wiara w praworządność i sens budowania ładu międzynarodowego, będącego fundamentem nowoczesnej cywilizacji. Społeczność międzynarodową Rostworowski rozumiał jako wiele milionów ludzi i wiele narodów, które łączą więzy kulturowe, religijne, rasowe i gospodarcze. Uważał, że ta masa ludzi ma poczucie współzależności i chęć jedności, w przeciwieństwie do ludzi stojących poza nawiasem cywilizacji – dzikich, barbarzyńskich, niekulturalnych. Przekonanie to stanowi klucz do zrozumienia obu wykładanych przez niego i uzupełniających się przedmiotów z dziedziny międzynarodowej. Wizja Rostworowskiego jest optymistyczna

⁷⁴⁴ Z. Sarna, *Prawo konsularne*, Kraków 1934, s. 1-2.

⁷⁴⁵ *Ibidem*, s. 3-19.

⁷⁴⁶ *Ibidem*, s. 20-35.

⁷⁴⁷ *Ibidem*, s. 36-40.

⁷⁴⁸ M. Rostworowski, *Organizacja związków międzynarodowych...*, s. 7-57.

i pełna wiary w ludzkość, uważał on, że coraz więcej ludzi skupia się w ramach społeczności międzynarodowej i widzi sens tworzenia organizacji będących aparatem pomocnym w przekuwaniu zbiorowych uczuć, myśli i woli we wspólne działanie. Uważał, że wszelkie integracyjne inicjatywy regionalne są czynnikiem rozwoju i postępu cywilizacyjnego⁷⁴⁹.

Rostworowski oceniał Ligę Narodów jako efekt realizacji internacjonalistycznej idei. Widział w niej nie tylko instytucję, ale przede wszystkim urzeczywistnienie wielkich ideałów i nadziei na pokojowe współistnienie państw, co jest wartością, dla której warto zrzec się części uprawnień państwa suwerennego. Podkreślał dobrowolność tej ofiary na rzecz społeczności międzynarodowej, a państwa rezygnujące z uczestnictwa w Lidze uznawał za istniejące poza nawiasem postępu cywilizacyjnego. Uważał, że sprzeczność interesów mocarstw, których efektem była wojna światowa, stała się w efekcie katalizatorem ruchu bardzo pozytywnego dla świata. Liga Narodów to nowa jakość, która „wisiała w powietrzu [...] – ale wysunięcie tej idei naprzód, w sposób niezwykle energiczny, z całą siłą przekonania i z autorytetem naczelnika arcywładnego państwa jest zasługą prezydenta Wilsona”⁷⁵⁰. Uważał jednak Wilsona za marzyciela i apostoła idei wierzącego w zapanowanie na świecie ery pokoju opartego na ogólnym rozbrojeniu, zatarciu granic i barier, w którym wszelkie alianse są zbędne. Przekonywał, że bezgraniczna wiara w tak szczytne idee prowadzi do porażek wyborczych, i opisywał załamanie się realizacji koncepcji wilsonowskiej po zwycięstwie jego następcy, prezydenta Hardinga. Jako sędzia i jurysta międzynarodowy przyznawał, że budowa Ligii Narodów odbyła się kosztem konwencji haskich opartych w dużej mierze na zasadzie równości prawa podmiotów w niej uczestniczących⁷⁵¹.

Do nurtu prawniczego w ramach bloku przedmiotów międzynarodowych należy zaliczyć także wykłady Adama Vetulaniego poświęcone zagadnieniom międzynarodowym związanym z Kościołem katolickim. Przedmiot *Kwestia rzymska i jej rozwiązanie* dotyczył sporu między Stolicą Apostolską a państwem włoskim, wywołanego podbojem państwa kościelnego i pozbawieniem go suwerenności terytorialnej, a papieża władzy świeckiej⁷⁵². Był to bardzo szczegółowy wykład historii dyplomatycznej papieża od końca XVIII w. do traktatów laterańskich z 1929 r., uznających suwerenność Stolicy Apostolskiej w granicach *Città del Vaticano*, co stanowiło definitywne rozwiązanie „kwestii rzymskiej”⁷⁵³. Ten wykład mógł być traktowany jako wprowadzenie w tematykę kolejnego – *Polityka konkordatowa Stolicy Apostolskiej*, które to zagadnienia Vetulani omawiał, nie ograniczając się do suchej wykładni przepisów konkordatowych w umowach zawartych przez Watykan z poszczególnymi państwami, ale przedstawiając także całą otoczkę negocjacji i charakterystyczny dla poszcze-

⁷⁴⁹ *Ibidem*, s. 1-5.

⁷⁵⁰ M. Rostworowski, *Liga Narodów*, Kraków 1939, s. 13.

⁷⁵¹ *Ibidem*, s. 19-22.

⁷⁵² A. Vetulani, *Kwestia rzymska. Wykłady Adama Vetulaniego*, wyd. Z. Sławomirski, Kraków 1932, s. 1-8.

⁷⁵³ Idem, *Polityka konkordatowa Stolicy Apostolskiej*, Kraków 1939, s. 1-77.

gólnych państw kontekst polityczny. Vetulani zaczynał zajęcia od wyjaśnienia pojęcia konkordatu jako umowy dwustronnej, gwarantującej Kościołowi katolickiemu pewną autonomię, samorząd i utrzymanie niektórych przywilejów wynikających z prawa kanonicznego oraz umożliwiającej mu wpływanie na część zagadnień społecznych o charakterze moralnym. Podkreślał znaczenie zawierania umów konkordatowych przez papieża, gdyż dawało im to rangę prawa międzynarodowego, a Kościołowi gwarancje większe niż uregulowanie podobnych problemów przez ustawodawstwo wewnątrzpaństwowe⁷⁵⁴.

Vetulaniego cechowała jasność w formułowaniu myśli oraz umiejętność tłumaczenia zawiłych zagadnień natury prawnomiędzynarodowej w sposób zrozumiały dla studentów. Celem przedmiotu było nie tylko przekazanie skomplikowanej wiedzy, ale także wyjaśnianie konkretnych problemów. Ukazywał w wykładzie ewolucję poglądów na temat Kościoła katolickiego, czyli specyficznej, ponadnarodowej instytucji. Omawiał nieufny stosunek wobec Kościoła demokratycznych państw powstałych na bazie oświeceniowego racjonalizmu, a następnie analizował jego sytuację przed wybuchem pierwszej wojny światowej, w kontekście między innymi *Kulturkampfu* czy francuskiego modelu podporządkowania Kościoła państwu. Prezentował także wpływ ideologii rodzących się w walce o demokratyczne państwo, takich jak liberalizm polityczny, socjalizm czy antyklerykalizm i powstający pod wpływem tych doktryn ruch modernizacyjny w Kościele, kładący nacisk na kształcenie duchownych w zakresie wiedzy filozoficznej i socjologicznej⁷⁵⁵. Za jeden z efektów tego procesu uznawał właśnie dążenie do uregulowania spraw kościelnych za pomocą konkordatów. Ukazywał, jak Kościół starał się zaskarbić sobie sympatię dla tych działań poprzez likwidację archaicznych, mających często genezę średniowieczną przepisów prawa kanonicznego i uchwalenie w 1917 r. nowego kodeksu prawa kanonicznego. Za wydarzenie przełomowe dla regulacji konkordatowych uznawał pierwszą wojnę światową, która przez bezmiar cierpień wywołała w społeczeństwach ogromny wstrząs mentalny, skutkujący większą pobożnością i korzystny dla Kościoła⁷⁵⁶. Część szczegółową wykładu rozpoczynał opis instytucji realizujących politykę konkordatową Watykanu, czyli Sekretariatu Stanu i nuncjatur⁷⁵⁷. Potem omawiane były umowy konkordatowe z Polską, Litwą, Bawarią, Włochami, Prusami, Badenią, Rzeszą, Austrią i Rumunią. Obok problematyki prawnej związanej z konkordatowymi uregulowaniami spraw małżeńskich czy administracyjnych w kwestii obsady urzędów kościelnych, poruszane były tematy politologiczne. Vetulani ukazywał uregulowania konkordatowe w kontekście walki Kościoła z Trzecią Rzeszą o zachowanie wpływu w organizacjach młodzieżowych. W odniesieniu do faszystowskich państw totalnych oceniał zapisy konkordatowe jako wynikające z moralności chrześcijańskiej przesłanie wolności i równości ludzi, potępiał pojęcie rasy i antysemityzm. Wśród wielu

⁷⁵⁴ *Ibidem*, s. 1-2.

⁷⁵⁵ *Ibidem*, s. 8-10.

⁷⁵⁶ *Ibidem*, s. 10-14.

⁷⁵⁷ *Ibidem*, s. 11-19.

innych kwestii politycznych interesująca jest ocena konkordatu z Polską, korzystnego dla Rzeczypospolitej, gdyż poddanie wiernych na spornych ziemiach wschodnich polskim władzom kościelnym było *de facto* uznaniem polskiej granicy wschodniej⁷⁵⁸.

3.3. Przedmioty ekonomiczne i pozostałe

Przedmioty ekonomiczne nie tworzyły cykli tematycznych obecnych w Szkole od pierwszych lat działalności do wybuchu wojny. Przedmiotem najdłużej wykładanym w ramach tej problematyki był *Handel międzynarodowy i zagraniczny Polski* Zygmunta Sarny, występujący także pod nazwami *Organizacja handlu zagranicznego* lub *Zasady organizacji handlu międzynarodowego*⁷⁵⁹. Sarna prowadził ten wykład co drugi rok dla pięciu roczników, począwszy od roku 1924/25. Cyklicznie też wykładane były *Bogactwa kopalniane Polski* – przez cztery lata przez Władysława Szajnochę, a po jego śmierci przez rok przez Pawła Łozińskiego⁷⁶⁰. Pozostałe przedmioty miały charakter wyraźnie komplementarny wobec innych dziedzin wykładanych w Szkole. Cały blok przedmiotów ekonomicznych był z założenia utylitarny i prezentowano w nim praktyczną wiedzę na temat urządzeń gospodarczych Polski i świata. Należały do niego rozmaite przedmioty, ogłaszane w miarę potrzeb i zmieniającej się sytuacji politycznej i gospodarczej. Po wojnie przekazywano studentom wiedzę o podstawach instytucji finansowych i handlu, w roku 1921/22 Tomasz Lulek wykladał *Zasady polityki handlowej* oraz *Bilanse przedsiębiorstw zarobkowych*, Stanisław Wróblewski *Międzynarodowe prawo wekslowe i czekowe*, Marian Kannenberg przedmiot *Banki i ich rola w dobie obecnej*. W latach 20. było więcej przedmiotów poświęconych Polsce w ujęciu statystycznym, nawiązującym do tradycji PSNP. Przedmiot *Statystyka gospodarcza Polski* wykladał w roku 1921/22 Roman Struczkowski, dyrektor Urzędu Statystycznego w Krakowie Tadeusz Sarnecki *Statystykę ludnościową Polski* (1923/24), a wykład pod tytułem *Z dziedziny polskiej polityki gospodarczej* prowadził Tomasz Lulek (1922/23). W późniejszych latach przeważała problematyka międzynarodowa, a zagadnienia polskie często traktowane były komparatystycznie na tle zagadnień światowych. Obok wspomnianego wcześniej cyklu wykładów Z. Sarny pojawiły się wykłady dyrektora Banku Gospodarki Krajowej w Warszawie Wacława Konderskiego *Zagadnienia gospodarcze świata* (1926/27, 1927/28), *Zagadnienia go-*

⁷⁵⁸ *Ibidem*, s. 21-72.

⁷⁵⁹ Zachowane skrypty z roku 1929 i 1933 niemal w całości pokrywają się pod względem tematycznym. Skrypt z roku 1929 nosi nazwę *Handel międzynarodowy i zagraniczny Polski*, a skrypt z 1933 *Organizacja handlu międzynarodowego*, na jego końcu znajduje się dwustronicowy Dodatek, zawierający kilka informacji uzupełniających na temat portów handlowych, kredytów eksportowych i ich ubezpieczania.

⁷⁶⁰ Władysław Szajnocha wykladał przedmiot *Bogactwa kopalniane Polski* w latach 1921/22, 1922/23, 1924/25, 1927/28. W pierwszym roku wykład miał nazwę *Płody kopalniane Polski*. Szajnocha zmarł w roku 1928 i Paweł Łoziński prowadził *Bogactwa kopalniane Polski* w roku akademickim 1929/30.

spodarcze polskie i międzynarodowe Edwarda Taylora (1931/32, 1932/33) czy Rogera Battaglii *Handel zagraniczny polski* (1938/39). W Szkole próbowano także zapoznać studentów z zagadnieniami sowieckiej gospodarki komunistycznej i kolektywizmu. Mówił na ten temat E. Taylor w ramach przedmiotu *Ekonomika komunizmu i kolektywizmu* (1921/22), a tematykę tę kontynuował Adam Heydel, który prowadził przedmioty *Stosunki społeczne Rosji Sowieckiej* (1924/25, 1926/27)⁷⁶¹ oraz *Rosja pod względem gospodarczym* (1930/31).

Niezwykle popularnym i najczęściej wykładającym zagadnienia ekonomiczne był Adam Heydel. Prowadził on oprócz wspomnianych wcześniej wykładów na temat Rosji następujące przedmioty o tematyce ekonomicznej: *Zagadnienia gospodarcze polskie i światowe* (1928/29), *Życie gospodarcze Polski* (1929/30), *Niektóre problemy gospodarcze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej* (1933/34), *Polityka ekonomiczna w czasie kryzysu* (1935/36), *Życie gospodarcze Polski w ciągu lat 1918-1936* (1937/38). Chętnie także zapraszano jako prelegenta Hipolita Gliwica, który prowadził *Położenie gospodarcze Polski na tle ekonomiki światowej* (1934/35), *Zagadnienia gospodarcze w stosunkach międzynarodowych cz. I: Sprawa surowców w gospodarce światowej* (1935/36) i cz. II: *Materiał ludzki w gospodarce światowej* (1936/1937), *Kapitał wędrowny w gospodarce światowej* (1937/38). W programie zagadnień ekonomicznych zajmowano się także rolnictwem. *Zagadnienia rolne w polityce wewnętrznej i międzynarodowej* (1924/1925) wyładał Stefan Schmidt, a o *Reformie agrarnej* (1927/28) mówił Antoni Górski.

Spśród wielu przedmiotów ekonomicznych szczegółowo opisać można zaledwie kilka, ponieważ zachowała się niewielka część skryptów przygotowanych na podstawie stenogramów tych wykładów. Z wykładów cyklicznych istnieją skrypty na temat *Organizacji handlu międzynarodowego* Z. Sarny i *Bogactw kopalnianych Polski* W. Szajnochy, przetrwało także kilka skryptów z początku działalności, które sekretarka Szkoły włączyła do jej archiwum.

Marian Kannenberg prezentował w wykładzie system bankowy jako kompleks instytucji finansowych, z wyłączeniem prowadzących działalność ubezpieczeniową. Jego zamierzeniem było, „by każdy człowiek mający w życiu prywatnym jakąkolwiek styczność z bankami, mógł się co do stosunków bankowych zorientować”⁷⁶². W tym celu skonstruował i opisywał modelową, „przeciętnego typu instytucję finansową”. Wprowadzał studentów w zagadnienia bankowości, zaczynając od zdefiniowania elementarnych pojęć ekonomicznych, takich jak waluta, bilans, agent bankowy, ceduła giełdowa, kupon czy akcje – pożyczkowe, uprzywilejowane, stare, ciężkie lub wolne⁷⁶³. Wyjaśniał, jak zorganizowana jest działalność banków – biur rachunkowych i buchalteryjnych, kas, dyrekcji banku – oraz jak funkcjonują akcjonariat, rady nadzorcze i społeczne instytucje finansowych⁷⁶⁴. Opisywał czynności bankowe jako odrębne od

⁷⁶¹ Był to przedmiot o charakterze interdyscyplinarnym, a wiedza ekonomiczna służyła tu do analizy politologicznej rodzącego się totalitaryzmu komunistycznego.

⁷⁶² M. Kannenberg, *Banki i ich rola w dobie współczesnej*, Kraków 1922, s. 1.

⁷⁶³ *Ibidem*, s. 2-4, 6, 9.

⁷⁶⁴ *Ibidem*, s. 12-18.

polityki bankowej i dzielił je na dwie kategorie – bierne, gdy bank jest dłużnikiem, i tak zwane czynne, gdy jest wierzycielem⁷⁶⁵. Omawiał tę problematykę w sposób niezwykle precyzyjny i detaliczny, przedstawiając kompendium wiedzy przydatnej inwestorowi chcącemu ulokować bezpiecznie pieniądze w banku. Pokazywał między innymi, jak bank zabezpieczać może kredyty na rachunku bieżącym przy kredycie wekslowym, towarowym bądź lombardowym⁷⁶⁶. Wykład wymagał profesjonalnej wiedzy ekonomicznej, gdyż w miarę kolejno omawianych zagadnień pojawiała się coraz bardziej złożona problematyka związana z działaniem giełdy, operacjami kursowymi i arbitrażem wobec wielkich instytucji operujących na rynkach międzynarodowych⁷⁶⁷. Kannenberg był niezwykle precyzyjny i kiedy trzeba było, wracał do definicji ułatwiających zrozumienie wyводу. Wyjaśniał, na czym polega proces koncentracji kapitału, jak funkcjonują koncerny, kartele, trusty i syndykaty kapitałowe⁷⁶⁸. Zajmując się instytucjami emisyjnymi, pokazywał ich kontekst historyczny od czasów babilońskich do niemal współczesnych⁷⁶⁹. Wykład kończył pytaniem, czego powinno się wymagać od instytucji finansowych. Jego zdaniem należałoby żądać od nich, aby uwzględniały w większej mierze interes narodowy i by ich działalność spekulacyjna sprowadzona została do normalnych granic⁷⁷⁰.

Wykład Tomasza Lulka *Z dziedziny polskiej polityki gospodarczej* poświęcony był uregulowaniom prawnomiędzynarodowym polskiej gospodarki po wojnie światowej, w szczególności rozwiązaniom traktatowym. Rozpoczynał się od omówienia postanowień gospodarczych traktatu wersalskiego wobec Niemiec, po czym pojawiały się kwestie polskie i analiza małego traktatu wersalskiego. Lulek z wielką precyzją omawiał rodzaje tariff celnych stosowanych przez Polskę wobec zwycięskich mocarstw, sposób traktowania statków koalicji, określania kosztów tranzytu, stawek celnych i akcyzowych oraz wiele innych szczegółowych zagadnień gospodarczych⁷⁷¹. Zajmował się także kwestiami monetarnymi i zjednoczeniem walutowym Polski. Wskazując na analogie ze związkami monetarnymi państw skandynawskich, opisywał sytuację rozbitej na różne systemy pieniężne Polski, która po odzyskaniu niepodległości musiała poszukiwać najlepszego sposobu unifikacji systemu walutowego. Wskazywał również na wady rodzącego się polskiego systemu dewizowego i wyjaśniał, dlaczego dokonuje się dewaluacja marki polskiej. Był to kolejny wykład, który zawierał kompendium praktycznej wiedzy opartej na szczegółowym materiale faktograficznym⁷⁷².

Podobny charakter miał wykład T. Lulka *Polityka handlowa*, którą definiował jako działalność państwa i organizacji społecznych regulujących handel swojego kraju⁷⁷³.

⁷⁶⁵ *Ibidem*, s. 18.

⁷⁶⁶ *Ibidem*, s. 24-35.

⁷⁶⁷ *Ibidem*, s. 37-39.

⁷⁶⁸ *Ibidem*, s. 45-49.

⁷⁶⁹ *Ibidem*, s. 51-65.

⁷⁷⁰ *Ibidem*, s. 68.

⁷⁷¹ T. Lulek, *Z dziedziny polskiej polityki gospodarczej*, Kraków 1923, s. 2-6.

⁷⁷² *Ibidem*, s. 4-6, 12-13, 27, 41-52.

⁷⁷³ *Idem*, *Zasady polityki handlowej*, Kraków 1922, s. 1.

Choć wykład ten zawierał przede wszystkim praktyczną wiedzę potrzebną przeciętnemu człowiekowi, by mógł swobodnie poruszać się na wolnym rynku i rozumieć mechanizmy nim rządzące, nie stanowił jednak tylko kompendium wiedzy gospodarczej, ale dotyczył też zagadnień doktrynalnych, na przykład relacji między merkantylnym ujęciem handlu zagranicznego jako źródła bogactwa kraju a ochroną rynku wewnętrznego i rolą, jaką winien w gospodarce odgrywać handel wewnętrzny. Pokazywał doktrynalne uzasadnienie idei wolnego handlu, przywołując myśl francuskich fizjokratów i brytyjskiej szkoły manchesterskiej. Ilustrował to szczegółowymi danymi historycznymi i bilansami handlowymi państw zachodnich, wyrażonymi w milionach marek polskich. Wskazywał także na skutki, które idea wolnego handlu niosła w praktyce, prowadząc w wielu przypadkach do zagrożenia gospodarek narodowych, co powodowało budowanie systemów ochrony celnej. Szczególnie miejsce poświęcił rolnictwu w kontekście cel ochronnych i sytuacji ludzi z tej branży – uzależnionych od kapryśnej przyrody i często niemających szans na inne zajęcie⁷⁷⁴.

Praktyczny charakter miał także wykład *Międzynarodowe prawo wekslowe i czekowe* Stanisława Wróblewskiego. Uważał on, że podobnie jak w przypadku prawa handlowego czy pocztowego niezbędne było wprowadzenie jednolitego prawa wekslowego, regulującego międzynarodowy obrót papierami, które są środkiem rozliczeniowym wygodniejszym i bezpieczniejszym niż pieniądze⁷⁷⁵. Prezentował on dyskusję o ujednoliceniu prawa wekslowego, która toczyła się na konferencji 35 państw o rozwiniętych gospodarkach w 1910 r. Pokazywał, jak trudne okazało się uzgodnienie wspólnego stanowiska, gdy każde państwo przywiązane było do swych tradycji, a kontrowersje budziła nawet nazwa „weksel”. Szczegółowo omawiał, jak skupione w sekcjach grupy robocze rozwiązywały problemy, tworząc kompleksową regulację dla międzynarodowego obrotu wekslowego, do którego włączono także чеки. Wymieniał ogólne postanowienia – wymóg używania nazwy „weksel”, z równoczesnym przyznaniem dużej swobody państwom w zakresie uznania, jakie inne papiery wartościowe mogą być zaliczone do obrotu wekslowego. Omawiał także kolejną konferencję z 1912 r., na której starano się ujednolicić przepisy szczegółowe, dotyczące na przykład terminów wnoszenia protestu do weksla czy kwestii postępowania w przypadku odmowy akceptu ze strony adresata⁷⁷⁶. Pokazywał praktyczne różnice w obrocie czekami i wekslami, dotyczące między innymi taryfy jednostkowej w przypadku czeków i proporcjonalnej w odniesieniu do weksli.

Roman Struczkowski wykładał w SNP *Statystykę gospodarczą*, którą definiował jako metodę badania zjawisk polegającą na cyfrowym ich ujęciu, przy czym zaznaczał, że nie każde zjawisko można uchwycić w ten sposób⁷⁷⁷. Uważał, że ta metoda ma sens w przypadku badania i opisywania zjawisk masowych. Pokazywał cztery sposoby

⁷⁷⁴ *Ibidem*, s. 1, 4-5, 9, 11, 13, 27-28, 34-37, 64.

⁷⁷⁵ S. Wróblewski, *Międzynarodowe prawo wekslowe i czekowe*. Skrypt, oprac. Z. Wierski, J. Kostanecki, Kraków 1922, s. 1-2.

⁷⁷⁶ *Ibidem*, s. 36, 40.

⁷⁷⁷ R. Struczkowski, *Statystyka gospodarcza Polski*, Kraków 1922, s. 1.

zbierania materiału statystycznego: 1) spis – najdokładniejszy, bardzo uciążliwy, możliwy do przeprowadzenia tylko przez administrację państwową, 2) szacunek – mniej dokładny, zawierający z reguły znaczną liczbę błędów, 3) tak zwane obliczenie – z pozoru narzędzie statystyczne bardziej precyzyjne niż szacunek, w praktyce obciążone ryzykiem popełnienia wielkich błędów, oraz 4) ankietę, którą uważał za sposób najmniej dokładny, mogący dać efekty tylko w społeczeństwie inteligentnym, gdyż odpowiedzi mogą być nieścisłe i zależne od formy pytania lub percepcji odpowiadającego⁷⁷⁸.

Omawiał także źródła statystyczne w regionach odpowiadających ziemiom dawnych zaborów i dzielił je na urzędowe i prywatne. Próbował, zgodnie z przyjętymi założeniami metodologicznymi, „wyrazić Polskę za pomocą liczb”, co było niegdyś specjalnością Polskiej Szkoły Nauk Politycznych, w której *Statystyka gospodarcza* była wykładana regularnie. Struczkowski podawał informacje na temat charakterystyki gospodarczej gruntów, stopnia zalesienia i proporcji gruntów zalesionych do uprawnych, nieużytków, ludności, gęstości zaludnienia, stosunków własnościowych, liczby zwierząt domowych, uprzemysłowienia, komunikacji i wielu innych czynników, na przykład stanu zabudowań pod względem bezpieczeństwa pożarowego⁷⁷⁹. Informacje te porównywał przy pomocy tabel z danymi z kilkunastu krajów zachodnich⁷⁸⁰.

Władysław Szajnocha odbywał wykłady na temat bogactw naturalnych Polski w pracowni geologicznej, dzięki czemu mógł prezentować studentom omawiane minerały⁷⁸¹. Tematem były płody kopalniane, przez które rozumiał nie tylko minerały, które podpadają pod ustawodawstwo górnicze, ale także wszystkie te, które pozyskuje się na powierzchni lub odkrywkowo. Za najważniejsze z gospodarczego punktu widzenia uważał surowce strategiczne, w tym przede wszystkim węgiel kamienny i brunatny⁷⁸². Omawiał zasoby naturalne nie tylko Polski, ale na wszystkich terenach historycznie z nią związanych, między innymi w Prusach Wschodnich, a nawet w dawnych guberniach mińskiej i kijowskiej. Wykład zawierał ogromny materiał statystyczny, także w postaci zestawień i wykresów. Do skryptu załączono tabele obrazujące między innymi produkcję węgla kamiennego na wszystkich ziemiach polskich od 1850 do 1918 r., wykaz grubości pokładów węglowych poszczególnych złóż, a nawet skład chemiczny węgla.

Tradycję wykładów o charakterze praktycznym kontynuował w latach 30. Zygmunt Sarna. Periodycznie wykładana przez niego problematyka handlu międzynarodowego opierała się na podobnych założeniach metodologicznych, jakimi operowano przy omawianiu roli banków, czeków i weksli w pierwszych latach działalności SNP. Być może wynikało to z osobowości Sarny, a może był to właściwy mu sposób

⁷⁷⁸ *Ibidem*, s. 3-4.

⁷⁷⁹ *Ibidem*, s. 145.

⁷⁸⁰ *Ibidem*, s. 10-12, 21.

⁷⁸¹ Arch. UJ, syg. SNP 9: Organizacja wykładów: programy wykładów, korespondencja z wykładowcami z lat 1921-1949.

⁷⁸² W. Szajnocha, *Płody kopalniane Polski*, Kraków ca. 1923, s. 1.

prowadzenia dydaktyki, ale wykład na temat *Handlu międzynarodowego* – podobnie jak wszystkie inne, których stenogramy znamy – skonstruowany był według powtarzającego się schematu, jak precyzyjna instrukcja. Typowe dla Sarny było tworzenie definicji i typologii oraz podawanie informacji w punktach i podpunktach. Handel dzielił na krajowy, zagraniczny i międzynarodowy. Pierwszy obejmował transakcje przeprowadzone wewnątrz kraju, zagraniczny rozpoczynał się, gdy transakcje przekraczały granice państwowe i miały miejsce na obcych terenach, a międzynarodowy był sumą handlu zagranicznego wszystkich państw. Handel zagraniczny podzielił, posługując się kryterium drogi, którą odbywał się transport towarów, na morski i lądowy, lądowy zaś na kontynentalny i karawanowy. Ze względu na udział, jaki dane państwo bierze w handlu zagranicznym, wyróżniał handel eksportowy, importowy, tranzytowy i uszlachetniający, który opisywał jako wysyłanie towaru w celu jego uszlachetnienia, co mogło przyjmować postać czynną – kiedy kraj wysyłał towar celem uszlachetnienia, i bierną, kiedy celem było ostateczne wykończenie towaru. Taki sposób prowadzenia wykładu stosował konsekwentnie, nie próbując dokonywać syntezy zjawiska. Wyjaśniał kolejno, że handel zagraniczny może być aktywny bądź pasywny. Wyodrębnił część ogólną nauki o handlu międzynarodowym, która miała obejmować technikę handlu wspólną dla wielu narodów, i część szczegółową, obejmującą handel międzynarodowy poszczególnymi artykułami oraz handel zagraniczny poszczególnych państw⁷⁸³. Wykład poświęcony był zagadnieniom należącym do nauki ogólnej o handlu międzynarodowym. Definicje proponowane przez Sarnę nie miały wielkiej wartości poznawczej, co być może wiązało się z jego wieloletnią pracą dydaktyczną nauczyciela ekonomii. Wykład miał dać kompendium wiedzy na temat handlu zagranicznego. Sarna podawał gotowe formuły pojęć „eksporter”, „importer”, wyróżniał podział i przyczyny eksportu i importu. Tłumaczył, co należy wziąć pod uwagę przy organizowaniu eksportu – jaki towar może dane przedsiębiorstwo eksportować i dokąd może eksport skierować, definiował zawód agenta-pośrednika handlowego, na czym polega pośrednictwo w eksporcie i oferta, czyli wezwanie do zawarcia kontraktu⁷⁸⁴. Opisywał w sposób proceduralny, jak powinno się określać jakość towaru za pomocą próbek-wzorów, jakie są sposoby określania pochodzenia towaru, jego opakowania, i wiele innych równie szczegółowych zagadnień⁷⁸⁵. Wydaje się, że praktyczną wartość mógł mieć ten wykład nie tylko ze względu na szczegółowość informacji, ale przede wszystkim dlatego, że pokazywał standardy postępowania i procedury w handlu zagranicznym, które mogły okazać się niezbędne, jeśli któryś z absolwentów Szkoły prowadziłby działalność gospodarczą za granicą. Do takich przydatnych zagadnień należały niewątpliwie wiadomości o dokumentach wymaganych w transporcie międzynarodowym, takich jak zezwolenia na przewóz, deklaracje celne, zestawienia towarowe czy certyfikaty pochodzenia towarów, o konieczności

⁷⁸³ Z. Sarna, *Organizacja handlu międzynarodowego. Według wykładów Z. Sarny*, Kraków 1933, s. 1-3.

⁷⁸⁴ *Ibidem*, s. 5-7, 9, 13.

⁷⁸⁵ *Ibidem*, s. 14, 16.

przygotowania faktur, a także sposobie, w jaki należy wysyłać towar w zależności od rodzaju transportu⁷⁸⁶. Wyjaśniał także praktyczne zagadnienia związane z ubezpieczeniem towaru w obrocie międzynarodowym oraz formą i treścią polis asekuracyjnych⁷⁸⁷. Omawiał instytucje przyczyniające się do rozwoju handlu zagranicznego, do których zaliczał organizację targów międzynarodowych, muzea handlowe, działalność zagraniczną izb handlowych oraz zrzeszającej te izby Międzynarodowej Izby Handlowej, a także działalność konsulów⁷⁸⁸.

Całkowicie odmienny charakter miały wykłady z lat 30. prowadzone przez Edwarda Taylora i Adama Heydla. Ich podstawą było syntetyczne ujmowanie i ocena procesów gospodarczych. Obaj uwzględniali towarzyszące zjawiskom ekonomicznym uwarunkowania polityczne, a wykłady wiązały się z bieżącymi wydarzeniami i realnymi problemami, które gospodarka musiała przewyżczać. Do takich zjawisk należał międzynarodowy kryzys gospodarczy. Przedmiot Taylora *Zagadnienia gospodarcze polskie i międzynarodowe*, którego zachowany skrypt zawiera drugą część wykładów, był kontynuacją tematyki związanej z kryzysem gospodarczym⁷⁸⁹. Taylor zastanawiał się nad sposobami przeciwdziałania kryzysowi. Wychodził z założenia, że w procesach ekonomicznych biorą udział nie tylko czynniki gospodarcze, które można przewidzieć lub którym można przeciwdziałać, ale także czynniki pozagospodarcze, w tym polityczne, mające zazwyczaj charakter przypadkowy⁷⁹⁰. Związek pomiędzy procesem ekonomicznym, którym był kryzys, a okolicznościami politycznymi, stawał się istotny dla badacza-ekonomisty w momencie, kiedy diagnozy oparte na racjonalnych przesłankach zaczynały zawodzić, a kryzys pogłębiał się mimo zastosowanych rozwiązań ekonomicznych. Wyróżnił trzy obszary nienależące wyłącznie do dziedziny gospodarczej i sprawiające, że kryzys stawał się nieprzewidywalny. Na pierwszym planie stawiał kwestię reparacji wojennych, drugą przyczyną był problem koncentracji złota w jednych krajach przy równoczesnym jego niedoborze w innych, trzecim zaś czynnikiem była zapaść światowego rolnictwa. Uważał, że nadmierne obciążenie Niemiec kosztami wojennymi stało się kryzysogenne dla światowej gospodarki. Wstępne warunki pokoju, które zakładały zwrot złota i poniesienie przez Niemcy ustalonych świadczeń rzeczowych na poczet odszkodowań wojennych, uważał za ekonomicznie racjonalne. Natomiast ostateczne uznawał za przyczynę chaosu w gospodarce. Twierdził, że jest to przykład, jak słuszne roszczenie zadośćuczynienia krzywdom i szkodom spowodowanych wojną rodzi pod wpływem procesu politycznego skutki szkodliwe dla ekonomii. Dowodził, że reparacje rzeczowe uderzają w produkcję krajów je przyjmujących, ponieważ ich rynek jest sztucznie zaopatrywa-

⁷⁸⁶ *Ibidem*, s. 25-26, 28.

⁷⁸⁷ *Ibidem*, s. 41-45, 47, 51.

⁷⁸⁸ *Ibidem*, s. 71-73, 80, 84.

⁷⁸⁹ Ze wstępu do skryptu *Zagadnienia gospodarcze polskie i międzynarodowe* wynika, że jest to druga część wykładu o tym samym tytule, rozpoczętego rok wcześniej i poświęconego zagadnieniom kryzysu międzynarodowego.

⁷⁹⁰ E. Taylor, *Zagadnienia gospodarcze polskie i międzynarodowe*, Kraków 1931, s. 1-2.

ny, co prowadzi do rozregulowania wewnętrznego systemu popytu i podaży. Co więcej, zmobilizowanie produkcji na potrzeby reparacji wojennych wpływa na prężność gospodarki, co może rodzić obawy, że Niemcy zbyt szybko odbudują swój potencjał ekonomiczny. Taylor twierdził również, że sposób przeliczania cen towarów przy niskich cenach niemieckich wyrażanych w złocie rodzi problemy na nieprzewidywalną skalę. Niemcy, broniąc się przed płaceniem reparacji, posłużyli się instrumentarium ekonomicznym, nakręcając spiralę wewnętrznej inflacji, która ostatecznie wymknęła się spod kontroli i zaczęła destabilizować gospodarkę międzynarodową. W ten sposób ekonomia wprzęgnięta w grę polityczną stała się bronią obosieczną⁷⁹¹.

Taylor podzielił ekonomiczne uwarunkowania problemu reparacji wojennych na cztery etapy. W pierwszym, od traktatu wersalskiego do 1921 r., istniały drakońskie sankcje ekonomiczne dla Niemiec za niewypełnianie jego postanowień⁷⁹². Etap drugi trwał od 1921 r., kiedy Niemcom udało się uzyskać pierwsze ustępstwa w płaceniu odszkodowań, do roku 1924⁷⁹³. Etapy trzeci i czwarty wiązały się z przeciwdziałaniem niepożądanym skutkom ekonomicznym reparacji poprzez realizację planu Dawesa (1924-1929), a następnie planu Younga i układu lozańskiego. Plan Dawesa był pierwszym krokiem do odejścia od politycznego charakteru reparacji i próbą włączenia Niemiec do obszaru stabilizacji gospodarczej, opartej na równowadze budżetowej i stabilnej walucie, Plan Younga wprowadzał zaś zasadę, aby z długu politycznego uczynić dług czysto handlowy, odrzucając wszelkie polityczne instytucje kontroli. Będąc zwolennikiem takiego rozwiązania, nie unikał Taylor pytań o faktyczną możliwość wyegzekwowania odszkodowań bez działań politycznych i ograniczania suwerenności dłużnika⁷⁹⁴. Nie twierdził przy tym, że reparacje są jedynym i bezpośrednim powodem wystąpienia kryzysu i inflacji o skali globalnej. Przychylał się za to do twierdzenia raportu mniejszości członków delegacji do spraw złota Komitetu Finansowego Ligi Narodów, dopatrujących się głównej przyczyny tej sytuacji w złym rozdziale złota w poszczególnych krajach, powodującym obniżkę cen tego kruszcu w skali międzynarodowej. Twierdził, że gdyby rozdział złota został przeprowadzony zgodnie z zasadami ekonomii, wystarczyłoby to do obsługi ogólnych rozmiarów kredytu i pozwoliło utrzymać ceny na normalnym poziomie. Trzeci czynnik sprzyjający rozwojowi kryzysu, czyli światowy kryzys rolnictwa, wiązał z załamaniem tej branży w Stanach Zjednoczonych, gdzie koszty produkcji były niższe niż w Europie. Najsilniej dotknięte kryzysem rolnym kraje Europy Centralnej i Wschodniej napotykały brak chęci współpracy ze strony Europy Zachodniej, która importowała tańsze produkty rolne z USA⁷⁹⁵.

Adam Heydel ujmował w wykładach zjawiska ekonomiczne w nowoczesny sposób. Unikał zbędnej kazuistyki i potrafił sięgać z rozmachem po koncepcje teore-

⁷⁹¹ *Ibidem*, s. 3-11.

⁷⁹² *Ibidem*, s. 2, 7-8.

⁷⁹³ *Ibidem*, s. 2, 9-11.

⁷⁹⁴ *Ibidem*, s. 2, 17, 19-49.

⁷⁹⁵ *Ibidem*, s. 59-60, 65, 67.

tyczne do wyjaśniania złożonych zagadnień ekonomicznych. Tłumaczył politykę ekonomiczną w czasie kryzysu, odwołując się do koncepcji falowania koniunktury gospodarczej i zjawiska cykliczności procesów ekonomicznych, według których w ramach cyklicznego czteroetapowego procesu falowania występują trwające 20-30 lat okresy niżkowe na zmianę ze zwykłymi. Uważał w roku 1936, że debata na temat kryzysu wciąż trwa i wyjaśnienie zjawiska rozpoczętego w 1929 r. w Stanach Zjednoczonych wymaga sięgnięcia do koncepcji doktrynalnych. Według najstarszej teorii przyczyną kryzysu była nadprodukcja. Heydel wskazywał słabe strony takiego myślenia. Twierdził, że nadprodukcja oznacza także zwiększenie dochodów i nie ma powodu, dla którego większych ilości dóbr nie można by wymieniać po cenach opłacalnych. Także koncepcja oparta na marksizmie, zgodnie z którą powodem kryzysu jest zbyt mała konsumpcja wynikająca z za niskich dochodów robotników, niepozwalających im na zakup wytworów własnej pracy, oraz wzrost produkcji przemysłowej wyprzedzający wzrost dochodów ludzi pracy, nie wyjaśnia tego zjawiska. Z punktu widzenia gospodarki obojętne jest, kto więcej konsumuje – kapitałiści czy robotnicy, a niskie płace robotników powodują przesunięcie popytu w stronę innych dóbr. Heydel odnosił się też do teorii Williama Stanleya Jevonse'a, który uważał, że falowanie życia gospodarczego jest związane z występowaniem plam na Słońcu⁷⁹⁶.

Najbliższe sposobowi myślenia Heydla o gospodarce były koncepcje monetarne. Tłumaczył mechanizm powstawania inflacji kredytowej, powstającej wówczas gdy obniżki stóp procentowych sprawiają, że opłaca się zadłużanie i ludzie dokonują nadmiernych inwestycji. Ta pozorna koniunktura prowadzi do sztucznego podnoszenia się kursów wszystkich papierów wartościowych, podnoszą się płace i stopy procentowe, co powoduje spadek opłacalności i zachwianie na rynkach produkcyjnych. Przytaczał poglądy Irvinga Fishera i Fryderyka von Hayeka, według których można zapobiegać kryzysom poprzez odpowiednią politykę pieniężną. Budował także własną koncepcję, nawiązującą do teorii monetarnych. Pokazywał procesy inflacyjne i deflację jako etapy rozwoju kryzysu, a także relację między przyrostem produkcji a kryzysami, zastanawiał się również nad wyjątkowością kryzysu z przełomu lat 20. i 30. i pytał, dlaczego jest on uważany nie za jeden ze zwykłych etapów koniunkturalnych, ale za zasadniczy zwrot w gospodarce światowej. Omawiał stanowisko Gustawa Cassela, który wiązał wielki kryzys ze zmniejszaniem się zasobów złota. Drugą tezę tłumaczącą kryzys przypisywał Romanowi Dmowskiemu, a spośród ekonomistów wiązał ją z nazwiskiem Edwarda Taylora. Według niej kryzys oznaczał koniec pomyślności Europy, która odtąd nie będzie w stanie konkurować w produkcji przemysłowej z krajami azjatyckimi, dysponującymi tanią siłą roboczą i rozwijającymi – jak Chiny i Japonia – przemysł i technologię wówczas, gdy Europa walczyła na frontach wielkiej wojny⁷⁹⁷. Przytaczał także koncepcję skrajną – kryzys oznacza ko-

⁷⁹⁶ A. Heydel, *Polityka ekonomiczna w czasie kryzysu*, Kraków 1936, s. 1-2.

⁷⁹⁷ Z tą tezą zapoznawał Taylor studentów, mówiąc m.in. o rynku produktów rolnych państw Europy Centralnej i Wschodniej.

niec kapitalizmu jako formacji politycznej, doktrynalnej i ekonomicznej, opartej na fundamentach prawa własności. Stał na stanowisku, że kryzys pojawił się nie z tego powodu, że kapitalizm jest systemem złym, ale dlatego, że nie przybrał właściwej postaci. Oceniał kryzys jako zwyczajne zjawisko gospodarcze, etap koniunkturalnego cyklu ekonomicznego, dodając, że przybrało ono formę zaostrzoną z powodu wydarzeń wojennych⁷⁹⁸.

Wykłady Heydla dowodzą słuszności opinii, potwierdzanej też przez O. Beiersdorfa, że Szkoła miała w zakresie nauk ekonomicznych profil jednoznacznie liberalny i wolnorynkowy⁷⁹⁹. Ta wizja doktrynalna obecna jest w pozostałych skryptach Heydla na temat stosunków gospodarczych w Polsce i za granicą oraz położenia gospodarczego Polski. Ten pierwszy skrypt jest szczególnie interesujący, ponieważ daje możliwość porównania opinii o handlu zagranicznym A. Heydla i Z. Sarny. Heydel pokazywał gospodarkę jako system stosunków społecznych opartych na przepływie kapitału i środków produkcji, podkreślając, że dla rozwoju życia gospodarczego decydujące są względy ekonomiczne, do których wliczyć należy także potencjał i przedsiębiorczość ludzką, a nie jedynie techniczne możliwości ich realizacji. Opisywał w syntetyczny sposób właściwości gospodarki światowej. Całość zagadnień gospodarczych pokazywał jako globalny system zależności, którego podstawą jest wytwórczość w postaci przede wszystkim produkcji przemysłowej i rolniej. Podzielił gospodarkę światową w zależności od panujących warunków produkcji na dwa obszary. Pierwszy obejmował tak zwane stare kraje, w których nastąpiła dysproporcja pomiędzy zapasami surowców a pracą i kapitałem. Wobec topnienia zapasów surowcowych korzystniejsze stawało się wycofanie kapitału i przenoszenie produkcji na zewnątrz. Do drugiego obszaru zaliczył kraje posiadające zasoby naturalne, ale nierozwinięte przemysłowo i niedysponujące kapitałem. Ich znaczenie dla gospodarki światowej wzrosło w końcu XIX w., gdy zaczęto eksploatować ich surowce. Z procesami specjalizacji gospodarki tych dwóch obszarów – surowcowego i kapitałowego – wiązał się rozwój handlu międzynarodowego. Heydel zarysowywał nawet nowocześnie brzmiącą koncepcję globalizacji handlu światowego i przepływu towarów. Ilustrował to przykładem ujednolicania cen produktów, których drobne odchylenia wiązał głównie z kosztami transportu. Pokazywał, jak działają centra, w których dokonuje się globalna stabilizacja cen danego produktu – np. dla kawy takim centrum był Hamburg, dla bawełny Liverpool, a w USA dla handlu pszenicą – Chicago. Nie zajmował się jak Sarna rodzajem taryf celnych i dokumentów potrzebnych do przywozu towarów, lecz podsumowywał zmiany, które zaszły w handlu światowym po wojnie. Podkreślał wartość wcześniejszych liberalnych tendencji sprzyjających gospodarce wolnorynkowej i swobodzie handlu oraz porównywał to z protekcjonizmem i zamykaniem się rynków, które pojawiły się po wojnie. Interesowała go gospodarka w wymiarze globalnym. Zajmował się także konkretnymi zagadnieniami gospodarczymi, które zdeterminowały powojenną rzeczywistość, na przykład przyszłą produkcją

⁷⁹⁸ A. Heydel, *Polityka ekonomiczna...*, s. 5 i nast.

⁷⁹⁹ Zob. Aneks, wywiad z O. Beiersdorfem.

złota, problemem reparacji i długów wojennych, ustawodawstwem pracowniczym i problematyką ubezpieczeń społecznych oraz kwestią społeczną w rolnictwie⁸⁰⁰.

Wykłady Heydla w ramach przedmiotu *Życie gospodarcze Polski*, na podstawie których powstał skrypt *Położenie gospodarcze Polski*, miały charakter raportu i studium porównawczego na temat gospodarki polskiej na tle wielkoprzemysłowych gospodarek kapitalizmu zachodniego. Pokazywał w nich za pomocą danych statystycznych charakter polskiej gospodarki, jej rolę i miejsce we współczesnym świecie. Wyjaśniał podstawowe różnice strukturalne odróżniające Polskę od świata zachodniego. Porównywał udział procentowy ludności pracującej w rolnictwie i wiązał to ze stopniem rozwoju gospodarczego. Wieś polską ukazywał jako obszar strukturalnej biedy wynikającej z przeludnienia i rozbicia własności ziemskiej na małe gospodarstwa. Uważał, że wobec takiej struktury rolnictwa nakłady konieczne, by jakakolwiek reforma rolna miała szanse powodzenia, przekraczając możliwości finansowe państwa. Nie widział też źródła bogactwa Polski w zasobach surowcowych, gdyż bogactwo wyraża się w dochodzie, a surowce nie mają większego znaczenia, jeżeli nie są wykorzystane przez przemysł. Zwracał uwagę na kwestię słabego, w stosunku do okresu wcześniejszego, rozwoju przemysłu naftowego i konkludował, że Polska jest jednym z najuboższych krajów w Europie⁸⁰¹. Po zarysowaniu ogólnych tendencji związanych z położeniem gospodarczym Polski przechodził do analizy szczegółowych danych statystycznych. Pokazywał kolejne działy gospodarki, omawiał także poszczególne dobra materialne, surowce i infrastrukturę komunikacyjną. Przedstawiał historię życia gospodarczego Polski w latach 1918-1930, wyróżniając trzy zasadnicze okresy – gospodarki wojennej z lat 1918-1921, inflacji 1921-1925 oraz jej przełamania i wzrostu etatyzmu⁸⁰². Uważał, że polski budżet jest rozdęty, a podatek nadmiernie obciążony. Możliwość poprawy sytuacji polskiej gospodarki widział w powiązaniu jej z Węgrami, Rumunią i państwami bałkańskimi o podobnej strukturze przemysłowo-agrarnej⁸⁰³.

Porównanie wykładów Heydla z innymi z początku działalności Szkoły najlepiej pokazuje, jak zmienił się w ciągu kilkunastu lat sposób nauczania ekonomii – od przekazywania praktycznych informacji przydatnych w pracy urzędniczej czy bankowej do syntetycznych ujęć i dogłębnych analiz gospodarki polskiej i światowej.

W programie SNP występowały także przedmioty, które trudno zakwalifikować do któregoś z głównych bloków programowych. Rostworowski charakteryzował je jako mające przybliżyć aktualne problemy życia państwowego⁸⁰⁴. Nie była to grupa liczna; należały do niej: *Zasady i technika kodyfikacji* (1926/27) oraz *Kodyfikacja*

⁸⁰⁰ A. Heydel, *Polityka ekonomiczna...*, s. 15.

⁸⁰¹ Idem, *Położenie gospodarcze Polski. Wykłady prof. dr. A. Heydla*, zebr. J. Libicki, Kraków 1930, s. 1.

⁸⁰² *Ibidem*, s. 3-8.

⁸⁰³ *Ibidem*, s. 15-19.

⁸⁰⁴ Zagadnienia reformy rolnej i problemy polskiego rolnictwa były analizowane przez wielu ekonomistów wykładających w Szkole. Wydaje się, że kwestię tę można potraktować jako integralną część działu ekonomicznego i dlatego wśród przedmiotów znajdują się *Zagadnienia rolne w po-*

(1927/28), które wykladał Stanisław Gołąb, wykładana przez F. Zolla w roku 1923/24 *Własność literacka, artystyczna i przemysłowa* oraz prowadzony przez wojskowych, członków Sztabu Generalnego *Zarys porównawczy organizacji wojskowej państw zachodnich*. Od roku 1933/34 wykładano także zagadnienia socjologiczne. Studenci uważali je za niezwykle ważne i interesujące i postulowali zwiększenie udziału nauk społecznych w wykładach⁸⁰⁵.

Wykładowcami socjologii byli uczniowie Floriana Znanięckiego, absolwenci Uniwersytetu Poznańskiego, Franciszek Mirek i Józef Chałasiński. Cykl przedmiotów socjologicznych obejmował wykłady Mirka – *Analiza socjologiczna grup społecznych* (1933/34), *Czynniki dynamiczne życia społecznego* (1934/35), *Styczność, stosunki i typy społeczne* (1935/36), *Z socjologii systematycznej: Masy, grupy i ustroje z uwzględnieniem podstaw społeczności międzynarodowej* (1936/37) oraz Chałasińskiego – *Wybrane zagadnienia socjologii wsi i miasta* (1937/38) i *Wybrane zagadnienia z porównawczej socjologii wsi i miasta* (1938/39). Był to bogaty cykl programowy i zachowały się skrypty obejmujące całość wykładanego materiału zarówno F. Mirka, jak J. Chałasińskiego⁸⁰⁶.

Ksiądz F. Mirek we wstępie do wykładu na temat *Czynników dynamicznych życia społecznego* definiował te elementy jako dające się doświadczalnie zbadać przyczyny, które wywołują zmiany w życiu społecznym ludzi. Każde zjawisko społeczne ma jakąś przyczynę, a badanie mechanizmu przyczynowo-skutkowego jest przedmiotem socjologii. Badania te muszą spełniać wymogi badań empirycznych. Polegać mają na obserwacji bezpośredniej albo eksperymencie. Podkreślał, że tak rozumiane uprawianie nauki jest przeciwstawne wierze, a jakakolwiek metafizyka dla poznania mechanizmów zmian społecznych jest obojętna⁸⁰⁷. Tłumaczył, jak wygląda proces badawczy mający doprowadzić do znalezienia przyczyn zjawisk społecznych. Uważał, że należy wyodrębnić przedmiot badań, czyli tylko te zmiany w życiu społecznym, które mają charakter powtarzalny i typowy. Przyczyn takich zmian jest wiele i dlatego, spoglądając na typowe i powtarzalne zjawiska, należy przede wszystkim odrzucić upatrywanie przyczyn teraźniejszości w przeszłości. Odrzucał też koncepcję poszukiwania źródeł zmiany zjawisk społecznych opartą na przyczynowości właściwej dla nauk ścisłych, a odwoływał się do psychologicznej teorii świadomościowej, według której jeden fakt społeczny nigdy nie wywołuje bezpośrednio drugiego, ale działa najpierw na świadomość ludzką i dopiero za jej pośrednictwem może wywołać

lityce wewnętrznej i międzynarodowej (1924/25) wykładane przez Stefana Schmidta oraz *Reforma agrarna* (1927/28) Antoniego Górskiego (Arch. UJ, sygn. SNP 2; Memoriał).

⁸⁰⁵ B. Karwański, *Szkoły Nauk Politycznych w Polsce odrodzonej*, [w:] *Sprawozdanie Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych za rok: 1936/37*, s. 10.

⁸⁰⁶ Zachowały się trzy skrypty z czterech przedmiotów wykładanych przez F. Mirka: skrypt z 1937 r. *Masy, związki i ustroje z uwzględnieniem teorii państwa*, obejmuje także zakres tematyczny *Analizy socjologicznej grup społecznych* z roku 1933/34. Skrypt wykładu J. Chałasińskiego *Wybrane zagadnienia z porównawczej socjologii wsi i miasta* to całość materiału omawianego przez niego w latach 1937/38 oraz 1938/39.

⁸⁰⁷ F. Mirek, *Czynniki dynamiczne życia społecznego*, Kraków 1935, s. 1, 7.

inny fakt społeczny. W metodzie tej zakłada się rozłożenie zdarzenia społecznego na poszczególne czynności społeczne i wiąże te czynności ze świadomością ludzką, co sprawia, że obraz życia społecznego znacznie się upraszcza. Mirek podawał przykład rewolucji, którą socjolog ocenia poprzez takie zjawiska społeczne, jak czynność organizowania nowej grupy społecznej, czynność buntu, czynność reformatorska i jej zakres. Badanie czynników życia społecznego to badanie, jakie przyczyny czynności społecznych znajdują się w samych działaniach ludzkich, w ich świadomości o wykonywanych przez nich działaniach społecznych⁸⁰⁸. Materia wykładu została podzielona na część dotyczącą natury ludzkiej jako źródła dynamiki społecznej i drugą, w której poddawał analizie niektóre czynności społeczne związane przyczynowo ze świadomością wartości naszej i cudzej jaźni. Wśród czynności społecznych wyróżnił pewne archetypiczne zachowania i sytuacje, takie jak walka, rywalizacja, przymus czy sugestia społeczna⁸⁰⁹. Wykład był pełen dygresji i odniesień do koncepcji filozoficznych – myśli Comte’a, Durkheima, a także Platona i Freuda. Mirek był przeciwnikiem determinizmu i koncepcji wszechwładzy zbiorowości nad jednostką zakładających, że jeśli ktoś urodził się Niemcem, to grupa robi z niego Niemca, jeśli protestantem – protestanta, jeśli Żydem – Żyda. Duża część wykładów poświęcona była krytyce koncepcji sensualistycznej i opartej na popędach teorii miłości⁸¹⁰.

Na podobnych wartościach budowany był drugi przedmiot wykładany przez Mirka, poświęcony stycznościom społecznym i teorii kultury. Styczność ukazywał na przykładzie zjawisk ze świata fizycznego, jako relację dwóch przedmiotów przylegających do siebie lub przenikających się, które po rozdzieleniu zachowują swoje pierwotne właściwości fizyczne. Uważał, że styczność społeczna może być definiowana w ten sam sposób, przy uwzględnieniu dodatkowego czynnika, jakim jest aspekt świadomościowy. Świadomość, w tym przede wszystkim świadomość istnienia drugiego człowieka, uważał za element kluczowy dla świata ludzi i pojęcia styczności. Tak rozumianą styczność poddawał analizie, dokonując klasyfikacji styczności społecznych i analizując to pojęcie w kontekście solidaryzmu, obcości i dystansu społecznego⁸¹¹. Bazując na pojęciu styczności społecznych budował teorię kultury rozumianej jako system znaków lub czynności rozumianych przez partnerów społecznych i jednakowo lub mniej więcej jednakowo ocenianych. Zastanawiał się też nad problemem relacji pomiędzy kulturą materializmu w wersji marksistowskiej a kulturą społeczną i osobistą, a także nad problemami racjonalizmu jako generatora kultury, roli rozumu dla genezy i rozwoju kultury oraz zakresem pojęciowym kultury w odniesieniu do pojęcia cywilizacji⁸¹².

Kolejny wykład Mirka nosił nazwę *Z socjologii systematycznej: masy, grupy i ustroje z uwzględnieniem podstaw społeczności międzynarodowej*, a w skrypcie z 1937 r.

⁸⁰⁸ *Ibidem*, s. 1-8.

⁸⁰⁹ *Ibidem*, s. 102, 112, 123, 126.

⁸¹⁰ *Ibidem*, s. 82 i nast.

⁸¹¹ *Idem*, *Styczności społeczne i teoria kultury*, Kraków 1936, s. 11-38.

⁸¹² *Ibidem*, s. 76, 78, 86, 94, 106.

przyjęto dlań tytuł *Masy, związki i ustroje z uwzględnieniem teorii państwa*. Bliższy rzeczywistej treści wykładu jest tytuł występujący w harmonogramie zajęć, gdyż wykład stanowił rozbudowane studium grup społecznych i dotyczył m.in. problemu ich istnienia i genezy. Wyróżniono w nim sześć koncepcji dotyczących rozumienia grupy społecznej: religijną, antropomorficzno-biologiczną, atomistyczną, woluntarystyczną, formalno-prawną i socjologiczną⁸¹³. Szczególnie interesująca z punktu widzenia historyka doktryn politycznych była część poświęcona teorii umowy społecznej, w której wyjaśniano, jak wielką rolę odegrała ona przy tworzeniu ruchów politycznych, schlebając szerokim rzeszom społecznym i traktując je jako podmiot kontraktu.

Mirek, odwołując się do empiryzmu, stwierdzał, że celem socjologii jest klasyfikacja konkretnych grup społecznych i analiza grup rodzajowych. Opierał się na psychologicznym pojęciu świadomości „my”, właściwym dla grupy społecznej. Zajmował się masami społecznymi i analizował pojęcia rasy, ludu i proletariatu⁸¹⁴.

Józef Chałasiński podkreślał w swych wykładach fakt, że socjologia jest nauką młodą, która dopiero się tworzy, jej aparat pojęciowy jest niedoskonały, a terminologia nie została ostatecznie ustalona, co powoduje ogromną rozpiętość i różnorodność poglądów autorów uważanych za socjologów. Jego wykłady cechowała jasność przekazu, opieranie się na badaniach empirycznych oraz statystyce i aparacie pojęciowym oraz metodologia właściwa dla dzisiejszej socjologii. Operował pojęciami takimi jak fakt społeczny, grupa społeczna i społeczeństwo. Za kluczowe dla socjologii uważał pojęcie więzi społecznej. Twierdził, że socjologia jest równocześnie nauką i metodą badawczą, dla której punktem wyjścia jest traktowanie różnych zjawisk życia ludzkiego w wymiarze życia zbiorowego, ponieważ nie istnieją jednostki całkowicie wyizolowane. Prezentował punkt widzenia inny niż Mirek i opowiadał się przeciwko wyjaśnianiu zjawisk społecznych poprzez odwoływanie się do kategorii psychologicznych, gdyż według koncepcji psychologicznych życie społeczne daje się wyprowadzić z psychicznej natury jednostki, natomiast stanowisko socjologiczne jest odwrotne – to jednostka jest wytworem społeczeństwa⁸¹⁵. W grupie społecznej za cechę fundamentalną uznawał świadomość odrębności jej członków. Klasyfikował grupy społeczne na podstawie kryterium odrębności – grupy celowe, zawodowe, terytorialne. Omawiał zagadnienia grupy społecznej w kontekście pojęcia osobowości społecznej, wielości grup społecznych i cech współczesnego społeczeństwa⁸¹⁶. Zajmował się też strukturą społeczną wsi polskiej oraz problemami społecznymi obszarów zurbanizowanych. Analizował strukturę przestrzenno-społeczną wsi, rolę, jaką pełni ziemia w strukturze wiejskiej, znaczenie zmian w układzie przestrzennym wsi, model rodziny, warstwy społeczne, postawy takie jak irracjonalizm, religijność

⁸¹³ Idem, *Masy, związki i ustroje z uwzględnieniem teorii państwa*, Kraków 1937, s. 1-75.

⁸¹⁴ *Ibidem*, s. 111-117.

⁸¹⁵ J. Chałasiński, *Wybrane zagadnienia z porównawczej socjologii wsi i miast*, Kraków 1939, s. 1-5.

⁸¹⁶ *Ibidem*, s. 6-10.

i konserwatyzm, a także rolę emigracji w ich przełamywaniu⁸¹⁷. Także analizy struktury społecznej Polski i poszczególnych warstw społecznych dokonywał pod kątem miejsca i roli, jaką pełni w tej strukturze warstwa chłopska. Badał zagadnienie inteligencji jako warstwy społecznej „dobrze wychowanej” oraz genezę jej pogardliwego stosunku do chłopstwa, wyrażającego się w używaniu określenia „cham”⁸¹⁸. Pokazywał także wpływ warstwy chłopskiej na kształtowanie się życia społeczno-kulturalnego kraju i jej miejsce w społeczności narodowo-państwowej⁸¹⁹.

W ostatnich latach przed wojną grupa przedmiotów socjologicznych wpisywała się w zmiany programowe zachodzące w Szkole, przekazującej szerokie spektrum wiedzy politologicznej i z zakresu spraw międzynarodowych oraz kształtującej postawy obywatelskie studentów.

⁸¹⁷ *Ibidem*, s. 16-17, 19-25.

⁸¹⁸ *Ibidem*, s. 37-42.

⁸¹⁹ *Ibidem*, s. 46-61.